Nr. 286. Czwartek, 12 Grudnia 1907. Rok 97.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12**. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K.,	**ćwierćrocznie** 8 K. — h.	**rocznie** . . . 24 K.	**ćwierćrocznie** . . 6 K.
półrocznie . . 16 K.	**miesięcznie** 2 K. 70 h.	**półrocznie** . . 12 K.	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech 2 K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K. 50 h.**, drudzy **60** h **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.** za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 11 grudnia.

Rada państwa.

Z Izby posłów.

Na wczorajszem posiedzeniu wniesiono między innemi — oprócz wymienionych już we wczorajszej depeszy — następujące interpelacye: P. Hudec do PP. Ministrów spraw wewnętrznych i sprawiedliwości w sprawie konfiskaty kilku artykułów *Naprzodu*; p. dr. Liebermann w sprawie postępowania starosty i sekretarza starostwa w Ropczycach podczas ostatnich wyborów do Rady państwa; p. Ostapczuk do P. Ministra obrony krajowej w sprawie zranienia niejakiego Rajnerta w Rawie ruskiej przez porucznika Rolińskiego.

W toku dyskusyi w sprawie ugody, po przemowie drugiego mowcy generalnego p. Dulibica, przyjęto nagłość wniosku p. Chiariego i towarzyszy w sprawie ugody znaczną większością głosów.

Wynik głosowania powitali czescy posłowie radykalni i Chorwaci okrzykami „Pfuj!“

Ogólną dyskusyę nad przedłożeniami ugodowemi zagaił sprawozdawca p. Pergelt.

P. Renner (socyalista) dowodził, że gdy parlament przywilejów przez lat 60 nie zdołał zająć się tą sprawą, możliwem się to stało dopiero w parlamencie powszechnego głosowania. Mowca krytykował następnie ugodę ze stanowiska prawno-państwowego i wyraził przekonanie, że utrzymanie wspólnej armii na dłuższy czas w obecnych warunkach jest niemożliwe. Ubolewał dalej mowca, że Izba posłów nie posiada wpływu na politykę zagraniczną i oświadczył się za autonomią narodowości. Mowca omawiał obszernie skutki zerwania ekonomicznego między obu Państwami Monarchii, przestrzegając przed lekkomyślnem traktowaniem tej sprawy. Oświadczywszy się wreszcie za rozumną polityką na Bałkanach, celem odzyskania rynków zbytu w Rumunii i Serbii, dr. Renner zapowiedział w końcu, że stronnictwo jego ze względów rzeczowych głosować będzie przeciw ugodzie.

P. Dürich (czeski agraryusz) oświadczył, że nieufność do Rządu okazała się nieusprawiedliwioną, stronnictwo mowcy przeto, ze względów zarówno politycznych, jak rzeczowych, odda swe głosy za ugodą.

P. Gabel (syonista) zapowiedział, że syoniści będą głosowali za ugodą. Żalił się na prześladowania syonistów w okresie wyborczym i zarzucał narodowym demokratom, że ich zwalczają. Żydzi narodowcy widzą jedyną obronę w parlamencie centralnym, którego zadaniem jest spieszyć z pomocą narodowościom uciśnionym. Dalej wystąpił mowca przeciw Węgrom za uciskanie narodowości niewęgierskich, a oświadczywszy, że syoniści nie mogą żywić nieufności do dzisiejszego Rządu Austryi, zapowiedział, iż głosować będą za ugodą.

P. Szuklje (Słoweniec klerykalny) oświadczył, że klub południowo-słowiański po głębokiej rozwadze, w spełnieniu swoich obowiązków wobec Państwa, będzie głosował za ugodą, zwłaszcza, że ona przynosi załatwienie ważnej dla Słoweńców sprawy połączenia kolejowego z Dalmacyą.

P. ks. Biankini (Chorwat) omawiał stosunki niemiecko-chorwackie i wystąpił przeciw temu, że wbrew postanowieniom ustawy przystąpiono do załatwienia ugody bez zapytania Chorwacyi. Mowca zapowiedział, że stronnictwo jego głosować będzie przeciw ugodzie.

Na tem dyskusyę przerwano.

P. Malik (Wszechniemiec) domagał się zwołania komisyi sanitarnej, celem omówienia wniosku, względnie reformy ordynacyi lekarskiej i innych spraw sanitarnych.

P. Dietzius, jako przewodniczący komisyi sanitarnej, oświadczył, że gdy się zbierze dostateczna liczba spraw, natychmiast komisyę zwoła.

Poczem posiedzenie zamknięto.

Następne dzisiaj.

Z komisyi budżetowej.

Komisya budżetowa obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad sprawą zniżenia podatku od cukru.

P. Minister skarbu dr. Korytowski oświadczył, że zdaniem Rządu podatek od cukru nie jest tym podatkiem, który najbardziej wymaga zniżenia. Rząd mimo ubytku dochodu w kwocie 28 milionów koron, jaki z tego wyniknie uważa za najsympatyczniejszy wniosek p. Sylvestra, według którego podatek od cukru raz na zawsze ma być zniżony o 8 koron. Rząd postanowił wniosek ten przyjąć, jednak P. Minister musi odrzucić wszelkie dalej idące wnioski. Co do § 2 ustawy, to przyjęto go na wyraźne życzenie przeważnej części członków komisyi ugodowej. Ponieważ dla braku czasu nie było możliwe wypracować ogólnej ustawy kartelowej, Rząd musiał poprzestać na prowizorycznem uregulowaniu tej sprawy tylko co do cukru.

Postanowienia § 20 są zupełnie usprawiedliwione. P. Minister prosi, aby komisya paragraf ten przyjęła.

Co do życzeń zniżenia podatku także dla przemysłu przerabiającego cukier, powołał się P. Minister na wywody szefa sekcyi Bernatzkiego i oświadczył, że Rząd ewentualnie z całą uwagą zbada odnośną rezolucyę.

P. Prezydent Ministrów br. Beck wystąpił przeciw znanemu wnioskowi p. Ellenbogena — poczem obrady przerwano.

Dalszy ciąg ich dziś.

Z komisyi gospodarczej.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi gospodarczej przyjęto ustawę upełnomocniającą Rząd do uregulowania tymczasowego stosunków handlowych z zagranicą na okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1908.

W toku dyskusyi oświadczył p. dr. Battaglia, na podstawie własnego doświadczenia, że niekorzystny i coraz gorszy stan bilansu handlu austryacko-węgierskiego z państwami bałkańskiemi jest w wysokim stopniu winą także ociężałości przemysłu austryackiego, który nie dotrzymuje kroku przemysłowi niemieckiemu i włoskiemu pod względem organizacyi zastępstw, agentów podróżujących, urządzeń kredytowych i uwzględnienia upodobań konsumentów. Kapitał niemiecki wyprzedza zawsze eksport przemysłowy austryacki. Z austryackich raportów konsularnych korzystają często więcej firmy niemieckie, niż austryackie. Wskutek tego udział procentowy Austro-Węgier do Rumunii z 50 proc. przed laty 30 spadł nie na całe 30 proc., a udział Niemiec z 5 prc. wzrósł na 35 prc. Same traktaty zatem przemysłu nie zbawią.

Pocieszającą jest okoliczność, iż Rząd zamierza zawrzeć jak najszybciej traktaty z państwami południowej Ameryki, gdyż w związku z tem może się przyspieszyć ustawowe uregulowanie emigracyi, a nadto przy rozwinięciu żeglugi z portów austryackich i węgierskich w tamte strony umożliwi się należyte wyzyskanie tamtejszych kolonij pol-

Listy paryskie.

Paryż, 4 grudnia 1907.

(Z natury. — Z prawego brzegu. — Skutki walki z Kościołem. — Louvre. — Nieposzanowanie dzieł sztuki. — Kradzieże. — Dekadencya teatru. — Kobiety i automobile).

— Twoja zieleń, zielenią absyntu — apostrofował do wód Sekwany Laforgue. Mętna martwota wód wstęgi rzecznej, inspirując innego poetę, kładzie na struny jego liry porównanie do zielonej wstęgi, wijącej się misternymi skręty w połyskliwych włosach dziewczyny. Podobno miasta, położone na brzegach rzek o naturalnym, krętym biegu, których plan układa się w dziwaczne skręty, jak Wenecya nad esem Canale Grande, lub, jak górskie miasteczka Szwajcaryi, odznaczają się pięknością niepudełkowego rozmieszczenia domów, malowniczością placów i krętych ulic. Przeciwstawieniem byłby sztywny szemat ulic Amsterdamu, pewnych dzielnic New-Yorku, Mannheimu. Paryż usprawiedliwia to twierdzenie estety. Nad polipowym skrętem Sekwany, rozkładają się linie mostów półkolem niby bryły dwóch dotykających się, a rączką w przeciwną stronę zwróconych wachlarzy. Na wybrzeżach rozkładają się malowniczo asymetryczne bulwary, szerokie place, kamienne pałace...

Mały stateczek pruje zielone wody pod granitowymi złomami Ile St. Louis; stojąc na przednim, wzniesionym nieco pokładzie, oglądamy fantastyczną wschodnią bajkę. Ze złotych konturów zarożowionej lekko słońcem mgły porannej, roztaczają się w aureoli drzew budowle coraz dziwaczniejszych kształtów. Zagadkowy ogrom kościoła Nôtre Dame, którego mamutowe cielsko, wystrzępione koronkami gotyku, składano przez trzy wieki; pod nim kryją się wnętrza tajemniczo-ciemne, mury rozświecane białym kornetem zakonnic, szukających ucieczki w kościelnych kaplickach, sklepienia trzaskające odgłosem sandałów mniszych, rzadkich dziś we Francyi.

Nôtre Dame, powagą swych wież, acz nie ubranych krzyżem, potęgą rozłożystych swych łuków wewnętrznych i contreforów zdaje się przygarniać pod swą możną opiekę klasztory, dawniej podległe sobie, dziś zamienione na koszary, przytułki dla szwaczek, magazyny... wyciąga ramiona sławnych swych chimer-„gargouilles“ ku kościołom, z których Boga wypędzono, zabudowując drewnianą klatką krzyż na szczycie dachu. Miasto sygnaturki rozlega się na kapliczce przy rue de la Santé dzwonek obiadowy, wzywając do zastawionych w pustej nawie stołów. Z cel, przez białych mnichów niegdyś zamieszkałych, wybiegają żywe, ciemnowłose dziewczęta, lat czternastu do siedmnastu; otrzymują one, jako mieszkanie celę, dawniej pacierzami zapełnioną, dziś warczącą odgłosem maszyny do szycia. Płacą za nią 5 fr. miesięcznie. Hałaśliwe stadko, za drobną dopłatą otrzymuje chleb i wino, pokarm Chrystusa i ubogich. Na resztę zarabiać muszą szyciem. Czyje palce trzymają igłę nieudolnie, lub komu los odmówił otrzymania zarobku, ten przynajmniej dach zapewniony ma nad głową. Mniej fortunnie zapełniono kościół przy rue St. Jacques niesfornymi okrzykami brudnego żołdactwa francuskiego.

Jak w kinematografie, migają wkoło nas łódeczki automobilowe, przesuwają się ciężkie galary, warczą statki holownicze. Rozłożysty, prostolinijny renesans Louvru przywarował na brzegu rzeki, zagadkowy i spokojny, jak Sfinks z Ghizy. Równo naprzód wysunięte skrzydła pałacowe, obejmują, niby łapy potężne i groźne, plac wjeżdżalni, dziś jeszcze placem „du Carrousel“ zwany. Zewnątrz błyskają na tle ściany gałęzie drzew o listkach pozłoconych przez jesień.

— Wejdźmy raz jeszcze, — powiada przyjezdny mój towarzysz, znakomity znawca sztuki, — chciałbym naocznie sprawdzić owe uszkodzenia.

Fale wodne poprute naraz w różnych kierunkach, rozbujane nadmiarem ludzkiej pomysłowości, rzuciły nasz statek o przystań, za chwilę znaleźliśmy się w dawnym „Cabinet du roy“; tem mianem oznaczano za czasów Franciszka I. południowo-wschodni pawilon, mieszczący galerye obrazów.

— Przepraszam, czy to pan chwycił złoczyńcę na gorącym uczynku? — pytamy gardiena.

Kiwnął głową. Stosowany kapelusz z trójkolorową kokardą przechylił się na bok z fantazyą właściwą republikańskiemu stróżowi dobra publicznego, szeroka dłoń spoczęła na szamerowanej piersi.

— Ja. — Odetchnął, poczem opowiadał, gestykulując żywo. — Stałem tam, w tym rogu mniej więcej, obraz Poussina wisiał, jak wiadomo tam, na tem, pustem teraz miejscu, z ukosa naprzeciw mnie. Cousin przyskoczył, schylił się, by przeleźć pod baryerkę, oddzielającą obrazy od sali, — nim zdołałem dobiedz, chwycić go za rękę, a już w płótnie „Potopu“ ugrzął cztery razy szeroki nóż, którym był uzbrojony ów Cousin; wyrwał ramię i znowu cztery razy uderzył w obraz, nim rozbroiliśmy go z pomocą panów z publiczności i kolegów moich.

— A owa panienka, która równocześnie popsuła „Kaplicę Sykstyńską“ Ingresa?

— A no, oddaliśmy i ją w ręce policyi.

— W jakim stanie znajdowali się ci ludzie, czy robili wrażenie waryatów?

— Nie, panie. Ha! ha! pan myśli?! Ot, po prostu, nie mieli co jeść; ta panienka, malarka podobno, żeby pan był to widział, mizerne to, wychudzone... A w kozie dobrze żywią i mieszkanie za darmo.

Towarzysz mój zwrócił się do mnie:

— Widzi pan, baryerki te, o zniesienie których prasa i uczeni ciągłą walkę prowadzą, bo uniemożliwiają one studyum obrazu, pozwalając badaczowi zbliżyć się do płótna na odległość metra, z której właśnie jeszcze nic nie widać, nie ochraniają również obrazów przed zniszczeniem.

W sali malarstwa francuskiego z XIX. wieku obejrzeliśmy „Olimpię“ Maneta, trzeci z nszkodzonych świeżo obrazów. Ten pozostał na miejscu; zarząd Muzeum postanowił nie reperować go, ponieważ uszkodzenia ograniczają się do ukłuć tak zwanemi pluskiewkami. Dla ułatwienia sobie czynności, malarze-kopiści przytwierdzali niemi fotografie wprost na płótno jednego z rzadszych arcydzieł francuskiego malarstwa. Interpelowany w tej sprawie zarząd Muzeum, odpowiedział, że uszkodzenia te powstały już dawniej i że są mu znane, jednak nie ma zamiaru przedsiębrać cośkolwiek w celu usunięcia ich.

— Ależ to tak, jak u....

— Jak u nas, chce pan powiedzieć? To gorzej, niż u nas; wypadki nieposzanowania zabytków, częste zresztą, mają u nas źródło w ciemnocie tłumu, nie słyszał pan jednak o rozmyślnem niszczeniu zbiorów, należących do ogółu, przez konserwatorów tychże zbiorów. *A propos*, opowiem panu ciekawą historyjkę:

Wyszliśmy przed pałac, rozciągły jak stulecia, przez które powstawał, łączący się historycznie z szeregiem wypadków politycznych Francyi. Za panowania Franciszka I. ułożono na fundamentach dawnego zamku Filipa Augusta z r. 1202, pierwsze głazy kamienne (rok 1546, architekt Pierre Lescot) składające mury dzisiejszego Louvru, skrzydła zaś od strony pałacu Tuileries zostały pokryte dachem dopiero w roku 1848. Przechodzimy wzdłuż portyków o korynckich kapitelach, pod nieskończenie długiemi płaszczyznami ścian, ozdobionemi najwytworniejszym produktem połączonego smaku Greków i fantazyi współczesnej; stylizowany akantu liść wije się wzdłuż gzymsów, łącząc jakby girlandą korynckie kolumny *„en relief“*, niby pnie palmowe, lekką fontanną liści tryskające w górę.

(Dokończenie nastąpi).

Henryk Rożan.

skich i ruskich dla celów gospodarczych metropolii.

Sprawozdawcą dla Izby wybrano posła Lichta.

Wolne zjednoczenie przemysłowe.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Wolnego Zjednoczenia przemysłowego posłów parlamentu.

Według komunikatu przyjęto rezolucyę, wzywającą Rząd do uregulowania sprawy domokrąstwa i zupełnego wykluczenia węgierskich domokrążców z obszaru Państwa austryackiego.

W rezolucyi wezwano Rząd do jak najrychlejszego przedłożenia w tej mierze projektu ustawy.

Sprawy krajowe.

(Sprawozdanie z posiedzenia Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych z dnia 8 b. m.).

Przewodniczył JE. P. Marszałek kraj. Stanisław hr. Badeni. Obecni: zastępcy przewodniczącego E. Zieleniewski i dr. W. Jahl. Członkowie: dr. A. Benis, W. Biechoński, St. Ciuchciński, J. Drewnowski, T. Fiedler, J. Franke, A. Gorayski, dr. J. Leo, B. Liban, T. Merunowicz, dr. J. Milewski, A. Nawratil, B. Pawlewski, A. Pawłowski, dr. T. Rutowski, K. Schayer, dr. J. Schoenett, A. Sołtyński, A. Stefanowicz, dr. W. Stesłowicz, G. Steingraber, N. Ulmer, dr. A. Zgórski, B. Żardecki.

J. Starkel, sekretarz komisyi, K. Łoziński, referent przemysłowy.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego wniósł r. Dw. J. Franke w formie interpelacyi sprawę budowy nowego gmachu dla Akademii handlowej we Lwowie. Przy zakładaniu Akademii przyjęła była na siebie gmina m. Lwowa obowiązek rozszerzenia własnym kosztem dostarczonego dla Akademii budynku, gdyby się konieczność takiego rozszerzenia okazała. Obecnie już istnieje konieczność rozszerzenia, zwłaszcza, że Rząd okazuje się skłonnym do utworzenia niższej dwuklasowej szkoły handlowej w związku z Akademią. Lecz i sam stan budynku jest taki, że trudno spodziewać się, ażeby go dalsze reparacye ochroniły od zupełnego zniszczenia, skutkiem czego już nie samo rozszerzenie, ale budowa całkiem nowego gmachu staje się sprawą naglącą. W Krakowie postawiono wspaniały gmach dla tamtejszej wyższej szkoły handlowej przy znaczniejszej pomocy kraju, spodziewać się przeto wypada, że i na gmach podobny we Lwowie okaże się Sejm skłonnym przeznaczyć wyższą kwotę z funduszów krajowych. Rząd ze swej strony gotów jest już dziś ofiarować na ten cel obszerny plac budowlany wielkiej wartości, sąsiadujący z dzisiejszym budynkiem Akademii handlowej. Interpelant zwracając się do przewodniczącego JE. P. Marszałka krajowego zapytał, czy w sprawie tej możnaby liczyć na poparcie Wydziału krajowego i wniósł, aby Komisya ze swej strony uznała za nagłą sprawę wystawienia nowego gmachu dla Akademii handlowej we Lwowie funduszami gminy, kraju, i Rządu.

Interpelacya ta wywołała obszerną dyskusyę, w której zabierali głos pp.: A. Pawłowski, dr. W. Jahl, T. Merunowicz i dr. T. Rutowski.

Dr. W. Jahl imieniem Wydziału krajowego dał wyjaśnienie stanu rzeczy i zaznaczył, że tok załatwienia tej sprawy może być tylko taki, iż gmina m. Lwowa uznawszy przedewszystkiem potrzebę rozszerzenia obecnego budynku Akademii handlowej, ewentualnie wzniesienia nowego i przyjąwszy dotyczące plany, wejdzie w rokowania z Rządem i Wydziałem krajowym o zapewnienie funduszów na budowę gmachu i wniesie odnośną petycyę do Sejmu.

P. St. Ciuchciński podniósł, że gmina m. Lwowa obowiązana jest tylko do rozszerzenia dzisiejszego budynku, skoro potrzeba tego rozszerzenia zostanie uznaną i wobec okoliczności, że już dziś $^{1}/_{3}$ dochodów swych na cele oświatowe przeznacza, nie jest wogóle w możności poniesienia wielkich wydatków na budowę nowego gmachu, do czego w pierwszej linii Rząd i kraj wydatnemi kwotami powinny się przyczynić.

Przewodniczący zaznaczył ze swej strony, że jest wiele rzeczy uznawanych za niezbędne i naglące, którym przecież podobnie, jak i gmina m. Lwowa, kraj w dzisiejszem swem położeniu finansowem sprostać wręcz nie może. Gdyby jednakże sprawa była tak ujęta, że gmina m. Lwowa postanowiłaby nowy gmach dla Akademii handlowej wystawić i na cel ten zaciągnęła pożyczkę, postawiwszy warunek, że raty pożyczkowe spłacałby w $^{1}/_{3}$ części Rząd, a w $^{1}/_{3}$ części kraj, to przypuszcza, iż do takiego współudziału możnaby i Rząd i kraj pozyskać.

Po wyczerpaniu dyskusyi zapadła następująca uchwała:

„Komisya krajowa dla spraw przemysłowych uznaje potrzebę wybudowania nowego gmachu dla Akademii handlowej we Lwowie i poprze ze swej strony takie rozwiązanie tej sprawy, ażeby na cel budowy zaciągnęła gmina m. Lwowa pożyczkę, a kraj i Rząd przyczyniły się do kosztów budowy przez przyjęcie na siebie obowiązku spłacania po $^{1}/_{3}$ części rat pożyczkowych aż do ich umorzenia“.

Dodatkowo uchwaliła komisya na wniosek dr. J. Lea, iż należy przyspieszyć zakładanie w kraju dwuklasowych szkół handlowych.

Przedstawione przez sekretarza komisyi sprawozdanie z czynności obu komitetów stałych za czas od 15 lipca do 8 grudnia b. r. przyjęto bez dyskusyi do wiadomości.

Nastąpiły sprawozdania z lustracyj szkół przemysłowych i kursów zawodowych. Radca A. Stefanowicz zdał sprawę ze zbadania założonej w Krakowie szkoły przemysłowej uzupełniającej o charakterze zawodowym dla cukierników i piernikarzy. Uznaje ją za bardzo dobrą i zasługującą na pomoc kraju i Rządu.

Radca A. Nawratil zaznaczył, że przeprowadził lustracye majsterskich kursów szewskich w Wadowicach i Gródku Jagiellońskim, szkół szewskich w Starym Sączu i Witkowie, majsterskiego kursu stolarskiego w Krakowie i szkoły przemysłowej uzupełniającej dla przemysłów gospodnich w Krakowie. Wyniki nauki we wszystkich tych szkołach i kursach uznał za zadowalające.

Radca J. Drewnowski lustrował kilkakrotnie szkołę przemysłową uzupełniającą w Sanoku i zdaje sprawę, że nauka jest w niej dobrze udzielaną, że na 114 uczniów średnia frekwencya przekracza 80 prc., i że z początkiem b. r. szkolnego został otwarty przy szkole specyalny kurs rysunku zawodowego, na który zapisało się 29 uczniów. Spodziewać się należy, że kurs ten wyda dobre owoce.

Referent K. Łoziński przedstawił wyniki z lustracyj i kontroli: 1. tkalni mechanicznej Czeczowiczki w Andrychowie, 2. fabryki papieru Romaszkana w Wadowicach, 3. warstatu stolarskiego Bobra w Krakowie, 4. warstatu stolarskiego Woronieckiego w Krakowie, 5. drukarni i apretury płócienek Feliksa w Andrychowie, 6. drukarni i apretury płócienek Mechnera w Andrychowie, 7. fabryki wyrobów żelaznych Hofstättera i Ski w Mogile, 8. fabryki wyrobów platerowanych Jarry w Krakowie, 9. fabryki ślusarskiej Góreckiego w Krakowie, 10. fabryki wyrobów metalowych Sulikowskiego w Dębnikach, 11. fabryki maszyn i pilników Bartików w Tarnowie, 12. fabryki guzików metalowych i okuć Bincera i Thorna w Podgórzu, 13. fabryki cukierków Höflingera we Lwowie, 14. fabryki tłuszczów roślinnych Vogla w Jarosławiu, 15. pracowni bednarskiej Jankowskiego we Lwowie.

Radca dr. Zgórski zdał sprawę o stanie krajowego funduszu przemysłowego i podań wniesionych o pożyczki z tego funduszu. Wykaz obejmuje 69 podań na sumę 3,178.250 kor., które są w toku załatwienia, 10 podań na sumę 882.800 kor., które od ostatniego posiedzenia załatwiono odmownie, 8 podań na sumę 240.000 kor., które z wnioskami na udzielenie pożyczek na posiedzenie komisyi pełnej przygotowano. W czasie od ostatniego posiedzenia wypłacono 10 przyznanych pożyczek na sumę 373.300, a 10 promes na sumę 845.500 kor. jest jeszcze w obiegu. Cały stan funduszu przemysłowego po dzień 7 grudnia 1907 wynosił okrągło 700.000 koron. Doliczywszy do tego spodziewane wpływy w 1908 r. 500.000 kor. i dotacyę funduszu krajowego 150.000 kor., sumuje się stan funduszu przemysłowego po koniec roku 1908 na kwotę 1,350.000 kor. Odliczywszy jednakże od tego promesy w obiegu będące 845.500 kor. i sumę pożyczek przygotowanych 240.000 kor., zatem łącznie kwotę 1,085.500 kor., pozostaje do dyspozycyi na cały rok 1908 zaledwie 264.500 kor. wobec obecnie już zgłoszonych a niezałatwionych jeszcze podań na sumę 3,178.250 kor., między któremi są wszakże i podania o zbyt wygórowane pożyczki, przenoszące w ogóle granice możności funduszu przemysłowego.

Na podstawie referatu radcy dr. A. Zgórskiego, na wniosek Komitetu przemysłowego, uchwalono przedstawić Wydziałowi krajowemu udzielenie pożyczek fabryce miotełek ryżowych 10.000 koron, fabryce kartonarzy 25.000 kor., fabryce maszyn 20.000 kor., fabryce tłuszczów roślinnych 30.000 kor., fabryce przetworów chemicznych 40.000 kor., fabryce sztucznego lodu 30.000 kor., fabryce kołków do butów 35.000 kor., fabryce papieru 50.000 kor.

W końcu uchwalono na podstawie referatu dr. W. Stesłowicza zaproponować Wydziałowi krajowemu zmianę warunków promesy dla powstać mającej w Galicyi przędzalni lnu.

Dyr. A. Pawłowski przedstawił imieniem Komitetu szkolnego wnioski, odnoszące się do pozyskania sił nauczycielskich dla wyższych i niższych szkół handlowych. Wnioski te zawierają w sobie:

1. Utrzymanie dotychczasowych kursów, urządzanych w Akademii handlowej we Lwowie celem kształcenia sił nauczycielskich dla szkół handlowych uzupełniających.

2. Utworzenie 3 stypendyów po 1000 kor. dla kandydatów kształcących się na nauczycieli dwuklasowych (całodziennych) szkół handlowych, a to dla 2 kandydatów z grupy buchalteryjnej, a 1 z grupy przyrodniczo-towaroznawczej.

3. Utworzenie 2 stypendyów po 1000 kor. dla kandydatów kształcących się na nauczycieli wyższych szkół handlowych.

4. Wezwanie do Rządu, aby utworzył również 4 do 5 stypendyów dla kształcenia sił nauczycielskich dla polskich szkół handlowych.

5. Wezwanie do Rządu, ażeby powołał do życia we Lwowie c. k. Komisyę egzaminacyjną dla kandydatów stanu nauczycielskiego wyższych i niższych szkół handlowych z językiem wykładowym polskich.

Wnioski te uchwalono.

Na wniosek przedstawiony przez sekretarza Komisyi, uchwalono zarządzić opracowanie obszerniejszego sprawozdania, obejmującego całą kończącą się sześcioletnią kadencyę działalności Komisyi i uprosić do redakcyi poszczególnych działów tych członków Komisyi, którzy prowadzili stale referat tych-

---

34)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

WIDMO SZCZĘŚCIA.

(Z francuskiego).

XII.

(Ciąg dalszy).

— Nadto wzniosłe masz aspiracye.... Ale też, co za rozkosz, gdy czujesz się bliskim tych marzeń! — rzekła młoda dziewczyna, a w oczach jej promieniał cały jej zachwyt dla niego. A przytem,co za pociecha dla ciebie, w chwilach zwątpienia, w tem przekonaniu, że tyle dobrego zdziałałeś!

Nivert, ciągle przy oknie, nie mógł się powstrzymać od wstrząśnienia i spojrzał na nią zdziwiony.

— Ależ tak, poeci oczyszczają atmosferę. Ty przedewszystkiem, którego utwory są tak mało osobiste. Wystarcza przeczytać kilka ustępów, aby doznać zawstydzenia, że przywiązujemy za wiele wagi do drobnych smutków lub radości osobistych. Jest to trochę tak, jak gdyby się odetchnęło świeżem górskiem powietrzem. Ma się później więcej siły do chodzenia po dolinach.

— Wnosisz we wszystko szlachetność, która z siebie samej źródło bierze — odrzekł Nivert wracając na swoje miejsce obok narzeczonej. — Bądź błogosławiona za twoje wzniosłe złudzenia!

Długą chwilę jedną po drugiej całował jej ręce.

— Całując twoje ręce — rzekł — zdaje mi się, że źródło żywej wody przepływa przez moje usta i wchodzi do serca, aby je orzeźwić....

Irena chciała coś odrzec, lecz on otoczył ją ramieniem, zmusił aby złożyła głowę na jego piersi i rzekł jeszcze cichszym głosem:

— Nie mów nic.... Pozostań tak.... Nie mów nic!

Jaskrawe barwy nieba gasły powoli; łagodny zmrok schodził na przedmioty. Z pokorą nieodłączną od miłości, Irena zadawała sobie po raz setny pytanie, jakim cudem podobne szczęście mogło być jej udziałem, jej, która tak mało na to zasługiwała. Nareszcie podniosła się, a Nivert, nie wstrzymując jej rzekł głosem nieco wahającym:

— Szczęście ma to do siebie, że człowiek o wszystkiem innem zapomina. Są niektóre rzeczy bardzo ważne, o których powinienem był powiedzieć tobie i twojej matce. Zły jestem na siebie, żem jeszcze tego nie powiedział.

— Cóż takiego! O co idzie? — spytała Irena w roztargnieniu.

Snuła dalej słodkie marzenia rozpoczęte wtedy, gdy milczeli oboje.

— O mojem pochodzeniu, o mojej rodzinie, nie wiesz nic zgoła. We wtorek, gdy przyszedłem, aby się widzieć z panią Bertholles, już o mało co nie dotknąłem tego przedmiotu. Obawa mnie zatrzymała; a ponieważ twoja matka o nic mnie nie pytała...

— Rozumiem — pospieszyła odpowiedzieć Irena, rumieniąc się nieco. Spojrzenie jej, bardzo łagodne, utonęło w oczach Niverta. — Mama, tak samo jak ja, nie myśli robić ci zarzutu z tego, że zawdzięczasz swoje stanowisko jedynie talentowi i energii. Zresztą, pani de Lalandes wiele rzeczy nam mówiła.... Wiemy, naprzykład, że twój ojciec był rolnikiem....

— Prostym wieśniakiem — poprawił Nivert.

— Niech będzie wieśniakiem, jeżeli wolisz. A więc cóż w tem jest upokarzającego?

— Och! nic, nic: przeciwnie, powinienem raczej być z tego dumny....

Gdyby Irena miała była w tej chwili swój zwykły zmysł krytyczny, może uczułaby się urażona nieco przesadnym tonem Niverta, lecz ona widziała w tych słowach widocznie nieodczutych i banalnych nowy powód do zachwytu.

— Tak, dumny! — powtórzyła gorąco — gdyż wychodząc ze środowiska, w którem nikt ani nic nie mogło ci przyjść z pomocą, byłeś zmuszony, chcąc dojść do szczytu, rozwinąć całą siłę woli. To też i ja jestem z ciebie dumną! Twój charakter, twoja inteligencya, wybitne zdolności, czyż to wszystko nie więcej warte, jak książęca korona? Ale powiedz mi, czy masz jeszcze kogo z bliższych krewnych? Straciłeś rodziców będąc bardzo młodym, wiem o tem. Czy masz braci, siostry? To dziwne, nieprawdaż, że nie wiem nic o tobie ja, której się zdaje, że zawsze, od dawna, znać ciebie musiałam.

Pojmując, że wszelkie wybiegi byłyby niezręcznością z jego strony, Nivert odpowiedział, ze wzrokiem utkwionym w jedną z poduszek otomany, której hafty zdawał się oglądać z największą uwagą:

— Mam jeszcze dwóch braci, rolników w okolicach Montpellier, i siostrę, właścicielkę małego handelku. Zupełnie straciłem ich z oczu i wyrzucam to sobie. Ale nie mogliśmy się zrozumieć. Oni znają się tylko na rzeczach praktycznych, materyalnych, do których mam wstręt. Ponieważ ponosili znaczne ofiary dla mego wykształcenia, sądzili, iż mają prawo narzucić mi karyerę, którąby według ich życzenia przynosiła przedewszystkiem znaczne zyski. Wybrali zawód bankowy i chcieli mnie zmusić do wstąpienia do pewnego domu handlowego w Marsylii.... Moje zamiłowanie do życia swobodnego i umysłowego bunt podniosło.... oparłem się ich zamiarom i wyjechałem do Paryża.... Nigdy mi tego nie przebaczyli....

— Jakże musiałeś cierpieć! — rzekła Irena ze łzą w oku. — Sam jeden, w nieporozumieniu z tymi, którzy powinni byli przyjść ci z pomocą, podtrzymać.... Czemuż mnie tam nie było, abym ciebie pocieszyć, dodać odwagi.

— Zaledwie wtedy się urodziłaś, kochanie — rzekł Nivert, przyciągając bliżej ku sobie młodą dziewczynę. — Ach! jakże byłem daleki od myśli w tych czasach, tak okrutnych dla mnie, że gdzieś w nieznanych okolicach ukazało się moje szczęście, jak ta gwiazda wschodząca.

Pociągnął Irenę do okna i oboje czas jakiś stali podziwiając wspaniałą perspektywę Paryża w nocy.

Po upływie kilku minut, Irena rzekła znowu:

— Chciałabym jednak znać twoich braci, twoją siostrę. Może ich zawziętość pochodziła głównie z przywiązania, jakie mieli do ciebie. Obecnie, gdy już zdobyłeś stanowisko, lepiej ciebie zrozumieją...

Nivert się pochylił, aby złożyć pocałunek na czole, które podnosiło się ku niemu.

— Ty będziesz moim dobrym aniołem w każdej sprawie — rzekł. — Och! gdybym mógł...

Po za nimi otwarły się drzwi w tej chwili. Wstrząsnęli się oboje. Weszła pani Bertholles poprzedzana przez pannę służącą, niosącą lampę. Czoło jej, okolone siwiejącymi włosami, było jeszcze bledsze, niż zazwyczaj a wzburzenie, które ukryć usiłowała, kurczyło jej rysy od czasu do czasu. Pełna uprzejmości, jednakże, podała rękę Nivertowi.

— Nie wiedziałam, że pan już przybył... A zresztą, gdybym nawet wiedziała — dodała z nieśmiałym uśmiechem — nie byłabym przyszła. Postanawiam sobie nie zasługiwać na zarzuty czynione zwykle teściowym: umiem być dyskretną. Zobaczy pan!

Przesadne jej ożywienie, nieco gorączkowe, uderzyło Niverta, który zresztą przypisał to całkiem naturalnemu wzruszeniu kobiety, przyjmującej go po raz pierwszy, jako przyszłego zięcia, człowieka obcego, którego dotychczas traktowała zaledwie życzliwie. Nie wiedział, że pani Bertholles miała w kieszeni bilecik od Bernarda, w którym oznajmił jej, że przybędzie nazajutrz o jedenastej rano.

(Ciąg dalszy nastąpi).

że, a mianowicie radców: dr. A. Zgórskiego, A. Nawratila i A. Stefanowicza.

W końcu uchwalono na wniosek radcy A. Stefanowicza poprzeć starania gminy m. Kołomyi i Rady szkolnej krajowej o wystawienie budynku dla c. k. szkoły przemysłu drzewnego tamże przy finansowym współudziale kraju w wysokości 1/3 części kosztów budowy.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Z obrad Sejmu węgierskiego.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu węgierskiego zabierali najpierw głos mowcy, zapisani do głosu celem końcowych wywodów. Wszystkim mowcom chorwackim odebrano głos, z wyjątkiem dwu; przewodniczący uzasadniał to zarządzenie tem, że mowcy nie trzymali się przedmiotu rozpraw.

Podczas wrzawy, jaka zapanowała w Izbie, prezydent po kolei odczytywał nazwiska posłów, zapisanych do głosu, a kiedy się nie zgłaszali, oświadczył, że dyskusya została zamknięta. Głosowanie nad poszczególnymi artykułami, na żądanie posłów chorwackich, odroczono do dziś.

Miało przyjść następnie do głosowania co do przejścia do dyskusyi szczegółowej.

Przewodniczący oświadczył, że sprawę tę ujmie w formę zapytania: „czy Izba uchwala przejście do dyskusyi szczegółowej?“. Jeżeli tak, to tem samem odpadnie głosowanie nad wszystkimi wnioskami, które z tem są w sprzeczności.

P. Supilo chciał przemawiać w języku chorwackim w sprawie propozycyi przewodniczącego co do wspomnianego zapytania. Wiceprezes Izby oświadczył, że nie uważa za swój obowiązek przetłumaczyć Izbie życzenia mowcy na język węgierski.

Kilku posłom proszącym o głos przewodniczący odmówił, oświadczając, że przedłożono mu wniosek co do imiennego głosowania i odroczenia głosowania do następnego posiedzenia. Ponieważ wniosek ma 20 podpisów, przewodniczący musi mu uczynić zadość.

Poczem Izba przeszła do dalszego ciągu dyskusyi szczegółowej nad autonomiczną taryfą cłową i na tem posiedzenie przerwano.

Budapeszt. Na wczorajszem posiedzeniu partyi niezawisłości przyjęto jednomyślnie ustawę kwotową po przemówieniach ministrów Kossutha i Apponyiego.

P. Kovacs zawiadomił zebranie, że z powodu artykułu *Pester Lloyda* przeciw Polakom otrzymał z wielu stron z ziem polskich zapytania, na które oświadczył, że artykuł *Pester Lloyda* jest wyrazem specyalnych zapatrywań tej gazety, oraz, że partya niezawisłości, żywiąc jak najgorętsze sympatye dla Polaków, nie zgadza się z treścią tego artykułu.

Dyskusya polska
w parlamencie Rzeszy.

Na wczorajszem posiedzeniu prowadził parlament Rzeszy niemieckiej dalszą dyskusyę nad ustawą o stowarzyszeniach. W loży dworskiej znajdował się następca tronu.

P. Müller (wolnomyślna partya ludowa) wywodził, że § 7 jest głównym punktem całej ustawy. W zastosowaniu do granicznych powiatów Alzacyi, Lotaryngii i t. d., byłby odnośny zakaz językowy zarządzeniem, świadczącem o politycznem krótkowidztwie. Korzyść ztąd odniósłby tylko ruch wrogi wobec Niemców. Polacy są w błędzie, jeśli sądzą, że polepszą swe położenie zapomocą pogróżki, że wobec niemieckiego bestyalstwa nigdy więcej ani jednego słowa niemieckiego nie użyją na polskich zgromadzeniach. Tego rodzaju fanatyczny brak miary wywoła tylko jeszcze większe rozgoryczenie. Zajścia we Lwowie i w Wiedniu są — zdaniem mowcy — dowodem, że idzie tu o sprawę wielkopolską. (Głos: Bardzo słusznie). Przeciw nietaktownemu wmieszaniu się austryackich kół protestujemy stanowczo. (Ożywione oklaski wśród posłów z bloku, protesty ze strony przeciwnej). Wiemy przecie, że panowie (z lewicy) ani trochę nie odczuwacie wmięszania się ze strony austryackiej. Co do § 7 w zastosowaniu do wschodnich powiatów, żywimy jak najpoważniejsze wątpliwości.

P. ks. Radziwiłł rozpoczął rzecz od uwagi: Nie sądźcie panowie, że zapomnę, iż mówię w niemieckim parlamencie, i że nie będę ściśle stosował się do przepisów, które obowiązują każdego mowcę.

Mowca odpierał niesłychane, zupełnie nieudowodnione i niemożliwe do udowodnienia zarzuty przeciw polskiej ludności, przeciw jej prawnej reprezentacyi w tej Izbie. Uznając w zupełności objektywny ton, co więcej wolnościowy sposób pojmowania rzeczy, który znalazł wyraz we wstępnej mowie sekretarza stanu, mowca nie może łudzić się co do tego, iżby owe wywody trafiły do przekonania Izby. Nie może być mowy o wolnościowej tendencyi w projekcie ustawy, który obecnie jest na porządku dziennym.

Przy posługiwaniu się językiem polskim nie idzie o postępowanie wrogie wobec Niemców, lecz o możność porozumienia się Polaków między sobą. Liczącej miliony polskiej ludności nie może być odebrane prawo, które przysługuje wszystkim innym.

Mowca protestuje także uroczyście przeciw wywodom posłów Dietricha i Sieversa, którzy chcieli skonstruować rozróżnienie na polską lojalność i lojalność innych szczepów, nie przytaczając żadnych dowodów. Kto wygłasza twierdzenia, które w ogóle nie dadzą się udowodnić, lub rzuca podejrzenia, a wszystko to okazuje się oszczerstwem... (przewodniczący Paasche dzwoni i przywołuje mowcę do porządku). § 7 Polacy naturalnie nie mogą przyjąć, bardziej dokładna redakcya jest ponadto pod wielu względami konieczna. Jeżeli komisya nie zada sobie trudu, aby gruntowne przeprowadzić poprawki, to pozostanie nadal w mocy samowola władz policyjnych.

Kanclerz Rzeszy uczynił ze sprawy polskiej sprawę życia i śmierci dla Niemiec i Prus. Podczas otwarcia Sejmu przedstawiono politykę antipolską, jako oś całej polityki pruskiej. Mowca nie uważałby tego u dzisiejszego kanclerza za objaw braku wielkości, gdyby także u niego wytworzyło się przekonanie, że polityka antipolska jest tylko dalszym ciągiem polityki t. zw. „kulturkampfu“ i zasługuje na rewizyę. (Głosy: Bardzo dobrze“ — w centrum). Stronnictwo mowcy żąda objektywnych norm prawnych. Jako dobro państwa rozumie się dobro wszystkich obywateli w państwie niemieckiem i Prusach. Obecne zaś postanowienia, zwrócone przeciw Polakom, wywołały w całym cywilizowanym świecie okrzyk oburzenia. (Głosy: „Bardzo słusznie“ w centrum).

Sekretarz stanu Bethmann-Hollweg zastrzegł się przeciw temu, jakoby na poprzedniem posiedzeniu podnosił przeciw rodakom p. Radziwiłła zarzuty, których nie byłby w stanie udowodnić. Wywodził bowiem tylko on, że gdyby nawet można było § 7 zaatakować, jako postanowienie wyjątkowe, to byłby jednak paragraf ten zupełnie usprawiedliwiony naturalnemi konsekwencyami narodowego charakteru państwa niemieckiego. Zachcianki ekspanzywne Polaków są faktem, tak samo udowodnionym, jak bojkotowanie przez nich wszystkiego, co jest niemieckie. (Burzliwe protesty wśród Polaków). Prasa polska kipi nienawiścią przeciw Niemcom. Można tam czytać takie zdania, jak n. p., że dopiero, kiedy Prusy dożyją swojej Cuszimy, dopiero wtenczas będzie lepiej. (Głosy: „Słuchajcie! Słuchajcie!“ na prawicy i u narodowych liberałów; burzliwe protesty u Polaków). Żaden Polak nie śmie zaprzeczyć, że marzy o odbudowaniu państwa Jagiellonów. Wbrew temu Polacy próbują w nas wmówić, że nie uprawiają żadnej polityki separatystycznej. Co do § 7, to ma być z niego robiony użytek tam, gdzie idzie o obrady w miejscowościach, których ludność występuje wrogo przeciw niemieckości.

P. alzacki dr. Gregoire oświadczył, że kwestya języka na zgromadzeniach jest dla Alzatczyków najważniejszą. Ludność wiejska bowiem mówi przeważnie po francusku, mimo, że jest lojalną. Dlatego dla Alzatczyków § 7 jest nie do przyjęcia.

P. Kolbe (partya Rzeszy) wyraża wątpliwość, jaką żywi jego stronnictwo co do nieograniczonego dopuszczania osób młodocianych do organizacyi. Przyjaciele polityczni mowcy są za odesłaniem przedłożenia do komisyi.

P. Pachnicke (wolnomyślne zjednoczenie) zarzuca ustawie wiele braków. Polityka Niemiec winna odpowiadać interesom Niemców, dlatego też należy zastrzedz się przeciw mieszaniu się obcych do stosunków niemieckich. Z drugiej jednak strony należy uznać prawo każdego do języka ojczystego. Nie wolno zmuszać ludności nieniemieckiej, żyjącej na terytoryum państwa, do posługiwania się językiem niemieckim. § 7 w obecnem brzmieniu jest dla stronnictwa mowcy nie do przyjęcia. W krajach nadreńskich i Westfalii polscy robotnicy byliby straceni dla robotniczego ruchu chrześciańsko-narodowego i wydania na łup socyalnej demokracyi. Termin zgłaszania zgromadzeń o nieniemieckim języku obrad powinno się przedłużyć, a wówczas będzie można znaleźć urzędnika celem czuwania nad tem zgromadzeniem.

P. Hansen (Duńczyk) oświadcza, że § 7 jest postanowieniem wyjątkowem najgorszego rodzaju. Wszyscy posłowie szanujący święte prawa języka ojczystego muszą odrzucić to przedłożenie.

Na tem odroczono obrady do dzisiaj.

Berlin. Wyznaczone na wczoraj posiedzenie komisyi spraw Marchii wschodniej Sejmu pruskiego, zostało — jak donosi *National Ztg.* — odroczone na życzenie ministerstwa rolnictwa, gdyż w łonie rządu toczą się jeszcze nad przedłożeniem konferencye.

Berlin. Wszystkie dzienniki omawiają odłożenie drugiego czytania ustawy kolonizacyjnej i wywłaszczającej w komisyi Sejmu pruskiego, przypisując to temu, że wobec oporu konserwatystów przeciwko brzmieniu przepisów wywłaszczających, ministrowie wahają się, czy można wystąpić otwarcie z wyjątkową antipolską ustawą.

Berlin. *Nordd. Allg. Ztg.* pisze, że życzenie rządu, ażeby odroczono wczorajsze posiedzenie komisyi w sprawie wywłaszczenia, wywołane zostało tem, że okazało się jeszcze koniecznem przeprowadzić rokowania z stronnictwami, że jednakże z pewnością można liczyć na to, iż drugie czytanie ustawy zakończone będzie w komisyi przed świętami Bożego Narodzenia.

Z pod berła rossyjskiego.

(Straszna groźba. — Nauka języka polskiego w Wilnie. — Epilog sprawy modlitwy szkolnej w Królestwie Polskiem. — Z Dumy).

Rozgłośne już szeroko *Russkoje Znamia*, niezrażone żadnemi karami, prowadzi dalej swoją politykę terrorystyczną. W ostatnim numerze grozi ono poprostu wymordowaniem całej inteligencyi.

„Co będzie — pisze szanowny organ czarnych secin — jeśli potok gniewu ludowego zmiecie wszystko, co stoi między nim a najwyższym sędzią Rossyi — samowładnym monarchą i zrównawszy z ziemią wszystkie międzymurza, odzielające czarne masy ludu od tronu, zniszczy wszystko to, co stanowiło cywilizacyę?... Pozostanie wówczas tylko: cesarz i naród, twarzą w twarz, ze strasznem zadaniem — rozpoczęcia na nowo dzieła cywilizacyi bez pomocy inteligencyi, wymordowanej co do nogi za zdradzenie ludu, jeszcze bardziej niż za zdradzenie monarchy.

Zastanówcie się, panowie...

Monarcha jest wspaniałomyślny... Może on oszczędzać swych wrogów i wybaczać im, ale rozkołysane morze ludowe nikogo nie oszczędzi i nikomu nie wybaczy... Nie będzie się ono nawet nad tem zastanawiało“...

Przyznać trzeba, że „prawdziwie patryotyczne“ stronnictwo sprawia ubóstwianemu przez siebie carowi z dniem każdym więcej kłopotu.

*

W jednym z ostatnich numerów *Rieczy* czytamy: W Wilnie rodzice uczniów szkół miejskich zwrócili się do kuratora okręgu naukowego z prośbą o wprowadzenie w szkołach miejskich nauki języka polskiego, jako przedmiotu obowiązującego dla uczniów Polaków. Kurator okręgu naukowego zgodził się na to pod warunkiem, że za lekcye języka polskiego wnoszoną będzie dodatkowa opłata. Lecz rodzice uczniów uczęszczających do szkół miejskich, są to ludzie biedni i płacić więcej nie mogą. Z trudnością mogą pokrywać zwykłe wpisowe; wobec tego zwrócili się do rady miejskiej z prośbą, aby ta wzięła na siebie wynagrodzenie nauczycieli języka polskiego.

Rada m. Wilna przyznała, że utrzymanie nauczyciela języka polskiego kosztem samych rodziców byłoby dla nich zbyt wielkim ciężarem, ponieważ wydatek ten wynosiłby 5—10 rubli rocznie na jednego ucznia. Uznając wobec tego życzenie rodziców za zupełnie słuszne, z drugiej strony wychodząc z założenia, że szkoły miejskie, podejmując się kształcenia dzieci, powinny życzenie to uwzględnić, a nie odmawiać tylko dlatego, że ci rodzice są biedni, rada m. Wilna postanowiła prośbę wniesioną uwzględnić.

Gubernator wileński zaprotestował przeciwko uchwale rady miejskiej, a urząd gubernialny do spraw miejskich zaopiniował, że uchwała rady miejskiej ma na względzie korzyści nie całej ludności miejskiej, lecz jednej jej grupy plemiennej.

Jeden tylko prezydent miasta dowodził, że najuboższą część ludności chrześciańskiej Wilna tworzą mieszczanie, katolicy Polacy, i że zaspokojenie ich potrzeb wchodzi w zakres obowiązków samorządu miejskiego. Nauka języka rodzinnego, obok nauki przedmiotów ogólnych, wpływa na podniesienie poziomu moralnego i umysłowego, to wszystko zaś, co wpłynąć może na podniesienie poziomu moralnego, choćby części ludności, powinno być przedmiotem zabiegów i obowiązkiem samorządu miejskiego.

Generał-gubernator wileński, kowieński i grodzieński zaaprobował pogląd wileńskiego gubernialnego urzędu dla spraw miejskich, minister spraw wewnętrznych podzielił pogląd generał-gubernatora, a Rada ministrów podzieliła pogląd ministra spraw wewnętrznych.

W ten sposób dla ludności m. Wilna ustanowiono rzymskie *nudum jus*. Mieszkańcy Wilna mają prawo uczyć swe dzieci języka polskiego, tego im nikt nie odmawia. Lecz nie są w stanie urzeczywistnić tego prawa...

*

Urzędowe rossyjskie „Biuro informacyjne“ donosi: Na odbytym w sierpniu w Warszawie zjeździe prefektów wyznania rzymsko-katolickiego uchwalono, między innemi, rezolucyę w sprawie zmiany modlitwy w zakładach naukowych przed lekcyami i po lekcyach, na modlitwy, ustanowione przez b. komisyę edukacyjną. Sens i znaczenie tej zmiany polegały na tem, że w modlitwach, uchwalonych przez powyższą komisyę, nie wspomina się wcale o cesarzu.

Dowiedziawszy się o takiej uchwale zjazdu, główny naczelnik kraju zwrócił się do warszawskiego Arcybiskupa i do innych zwierzchników dyecezyj rzymsko-katolickich w Królestwie Polskiem z okólnikiem, aby wpłynęli na podwładne sobie duchowieństwo w sprawie niedopuszczenia uchwalonej zamiany modlitw.

Obecnie według wiadomości, otrzymanych w ministerstwie spraw wewnętrznych, zarząd warszawskiego generał-gubernatorstwa otrzymał od wszystkich zwierzchników dyecezyj rzymsko-katolickich w Królestwie Polskiem zawiadomienie, że okólnik powyższy, zabraniający zamiany modlitw, został przez nich ogłoszony podwładnemu duchowieństwu.

*

Na wczorajszem posiedzeniu Dumy minister skarbu Kokowcew udzielił wyjaśnień w sprawach budżetu. Podniósł konieczność reformy systemu podatkowego. Jedyna możność radykalnej zmiany w gospodarce państwowej tkwi w reformach, dokonanych w drodze ustawodawczej. Jakkolwiek Rossya jest z natury wyposażona w nadzwyczajne bogactwa, jest ona ubogą i z tem trzeba się liczyć.

Minister omawiał poszczególne pozycye budżetu i stwierdził, że wydatki nadzwyczajne wynoszą okrągło 304 milionów rubli. Wynikły one prawie wyłącznie skutkiem niedostatecznych dochodów podatkowych. Okoliczność ta sprawia, że koniecznem jest zdobyć nowe źródła dochodów.

Minister przedstawia szereg cyfr, które rodzą niedobór. 66 milionów wypada na wydatki z powodu wojny, 59·5 mil. z powodu budowy nowych kolei, 14 mil. dla okolic dotkniętych nieurodzajem, 3·5 mil. z powodu nabycia prawa propinacyjnego, 53 mil. na umorzenie krótkotrwałych obligacyj skarbowych, wydanych podczas wojny, które miały być umorzone w r. 1907, co jednak skutkiem ogólnej sytuacyi odroczone do r. 1908.

Cyfry dochodów w budżecie są możliwie dokładne, minister wyraża jednak obawę, że dochody nie będą tak wysokie, jak je preliminowano.

Projekt o podatku dochodowym przedłożono już drugiej Dumie, przedłożenie zaś co do podatku spadkowego wkrótce będzie wniesione.

Następnie minister wskazuje na to, że na pokrycie wydatków nadzwyczajnych braknie 195 mil. rubli. Suma ta może być pokryta w drodze operacyi kredytowej lub pożyczki. W tym kierunku wniesione będzie przedłożenie.

Rossyjski kredyt państwowy dotkliwie ucierpiał skutkiem wojny i zajść lat ostatnich. Należy przystąpić do nowych operacyj. Minister oświadcza, że nie jest prawdą, aby finanse Rossyi znajdowały się w złym stanie. Pomimo wszystkiego zapasy złota w Rossyi są tak znaczne, że w ostatnim czasie Europa zachodnia zwróciła się do Rossyi z zapytaniem, czy nie chciałaby dostarczyć złota targowi pieniężnemu.

Minister zaznacza, że kredyt Rossyi wraca obecnie do dawnego znaczenia. Do przyspieszenia tego procesu przyczynić się może rychłe uchwalenie budżetu. Gospodarka państwowa bez uchwalanego regularnie budżetu wywołuje niepewność finansową, a temu trzecia Duma może zapobiedz przez szybkie uchwalenie budżetu.

Po mowie ministra p. Tropkin oświadczył imieniem październikowców, że stronnictwo to jest za rozszerzeniem prawa budżetowego Dumy, za ograniczeniem nieproduktywnych wydatków i powiększeniem wydatków na cele oświaty, dalej za reformą agrarną. Nie powinno się szczędzić środków na wzmocnienie siły wojennej i zwiększenie potęgi państwa. Mowca wnosi przejście do porządku dziennego.

Na tem o godzinie 6 wieczorem posiedzenie przerwano.

KRONIKA.

Lwów, 11 grudnia.

— Kalendarz.

Czwartek (12 grudnia):

Aleksandra. — Wolidara. — Paramona mucz.

Wschód słońca o godzinie 7·13 rano, zachód słońca o godzinie 3·23 po południu.

— **Jubileusz 60-letnich Rządów Najj. Pana.** Na posiedzeniu Rady miasta Tarnowa, odbytem onegdaj, przed przystąpieniem do porządku dziennego, zabrał głos burmistrz, wnosząc, by ze względu na 60-letni Jubileusz Rządów Najj. Pana, przypadający w bieżącym roku, odnieść się do prezydyum stolicy kraju z prośbą o zwołanie przedstawicieli wszystkich miast galicyjskich do Lwowa, celem zastanowienia się nad stworzeniem wspólnemi siłami miast wydatniejszego dzieła ku czci Monarchy, czy w kierunku uprzymysłowienia kraju, czy też dla spraw oświaty i w ten sposób zapobiedz rozdrobnieniu ofiar.

— **Komitet** jubileuszowy obchodu setnej rocznicy urodzin Wincentego Pola podaje do wiadomości, że bilety do teatru na uroczysty poranek są do nabycia w Księgarni Polskiej, bilety zaś na kiermasz z przedstawieniem „Szajne Kataryniki“ Wincentego Pola są do nabycia w księgarniach Altenberga i Polskiej.

— **Wybory do Rady miejskiej.** Wczoraj odbyło się w sali p. Kozłowskiego bardzo liczne zebranie wyborców II. dzielnicy. Po długiej dyskusyi uchwalono zawiązać się w komitet dla wyborów do Rady miejskiej. Prezesem wybrano dyr. Soleckiego, zastępcami: p. Marescha, komisarza dyr. kolei państw. i p. Wiesenberga, przemysłowca, sekretarzem p. Jenika, urzędnika Banku kraj. W skład komitetu, który przyjął nazwę „Komitetu wyborców II. dzielnicy m. Lwowa“, wchodzi dwunastu obywateli.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** We czwartek, d. 12 b. m., docent pryw. Uniw. dr. Br. Gubrynowicz: „Z dziejów krytyki literackiej w Polsce“, sala V. Uniwersytetu, ul. św. Mikołaja 4, I. piętro, początek o godzinie 6;

dr. W. Kubik: „O pielęgnowaniu roślin w mieszkaniach“ część I. (z demonstr.), Zakład fizyczny Uniwersytetu, ulica Długosza 8, początek o godzinie pół do 8 wieczorem.

— **Bankiet** w celu uczczenia zasług długoletniego prezesa Koła liter. artyst., dr. Józefa Wereszczyńskiego odbędzie się w najbliższą sobotę o godz. 8 wieczorem.

† **Ś. p. Antoni Abgar Jaegermann,** o którego śmierci donieśliśmy wczoraj, urodził się w r. 1852. Rodzice jego, radca apelacyjny Franciszek Jaegermann i Marya z Abgarowiczów dali mu najstaranniejsze wykształcenie. W roku 1873 po świetnem ukończeniu studyów prawniczych wstąpił do służby politycznej. Nadzwyczajne zdolności, wyjątkowa gorliwość i sumienność w pracy zwróciły na młodego urzędnika uwagę przełożonych i dopomogły mu do przebycia niższych stopni karyery w krótkim stosunkowo przeciągu czasu. Po kilkoletniej służbie, odbytej naprzód w Namiestnictwie, potem w stanisławowskiem starostwie, wreszcie w biurze prezydyalnem Namiestnictwa, powołano ś. p. Jaegermanna do służby w Ministerstwie spraw wewnętrznych a ówczesny Namiestnik Alfred hr. Potocki, rozstając się ze znakomitym urzędnikiem, nie szczędził mu słów najgorętszego uznania.

Już po 3 latach wrócił ś. p. Jaegermann z Wiednia jako starosta i objął kierownictwo urzędu naprzód w Tłumaczu, potem w Stanisławowie.

Ale najwydatniejszą, a zarazem całemu krajowi znaną działalność rozwinął Zmarły na stanowisku referenta krajowej Dyrekcyi funduszu propinacyjnego, które objął w r. 1889, jako radca Namiestnictwa, następnie radca Dworu.

Znalazłszy się wobec nader skomplikowanego zadania, tem dlań trudniejszego, że poprzednia służba administracyjna nie mogła mu dać odpowiedniego przygotowania fachowego, dowiódł w całej pełni swoich rzadkich zdolności i zapału do pracy. Świetne wyniki jego działalności na tem polu, gdzie szło o ważne interesy ekonomiczne kraju, powszechnie są znane. Doskonały urzędnik administracyjny, umiał przedzierzgnąć się w znakomitego znawcę ekonomii i skarbowości, i — jeżeli nie wyłącznie — to przecież przedewszystkiem jego zasłudze przypisać trzeba nadzwyczajne rezultaty, osiągnięte przez Zarząd funduszu propinacyjnego. Dosyć powiedzieć, że majątek tego funduszu, który z końcem roku 1889 wynosił zaledwie siedm i pół miliona koron, dosięgnął w r. 1906 sumy blisko czterdziestu czterech milionów. To też, gdy podczas obrad sejmowych nad sprawą propinacyi w r. 1888 wyrażano obawy, że umorzenie długu propinacyjnego przyniesie deficyt, którego ciężar spadnie na fundusz krajowy, Dyrekcya funduszu propinacyjnego mogła kilka lat temu pochlubić się zapowiedzią takiego rezultatu, że z końcem r. 1910 cały dług propinacyjny, wynoszący przeszło 124 milionów koron, zostanie umorzony, a nadto pozostanie na rzecz funduszu krajowego nadwyżka około 24 milionów koron.

Ale nie tu kończą się zasługi ś. p. Jaegermanna. W r. 1898 podczas pamiętnego runu na galicyjską Kasę oszczędności, ustanowiony rządowym komisarzem w Kasie, przyczynił się w największej bodaj mierze do tego, że zarządzenia, wydawane z całą świadomością trudnego położenia, a przeprowadzone z żelazną energią, uratowały Kasę, a zarazem i kraj od nieobliczalnej katastrofy finansowej. Galicyjska Kasa oszczędności wyraziła też po szczęśliwem przebyciu przesilenia, ś. p. Jaegermannowi najgorętszą wdzięczność.

Zmarły poślubił w r. 1885 Antoninę z Abgarowiczów, która już przed paru laty umarła. Ś. p. Jaegermann osierocił czworo dzieci, trzech synów i jedną córkę.

Wybitna działalność zmarłego spotykała się niejednokrotnie z uznaniem ze strony Monarchy. Tak w roku 1897 dostał order Żelaznej Korony III. klasy, a przechodząc przed dwoma miesiącami — zniewolony do tego nieuleczalną chorobą — w stan spoczynku, otrzymał dziedziczne szlachectwo.

Pogrzeb ś. p. Antoniego Jaegermanna odbędzie się jutro, we czwartek, z domu żałoby przy ul. Kurkowej l. 3, na cmentarz Łyczakowski o godzinie 2 po południu.

— **Ś. p. Antoniego Jaegermanna** dzieci i brat złożyli na życzenie zmarłego zamiast wieńca na trumnę 500 koron na rzecz szpitali i przytulisk, a 100 koron na rzecz Towarzystwa ratunkowego.

— **Poufne zebranie galic. rząd. praktykantów konceptowych i auskultantów,** odbędzie się d. 15 b. m. o godz. 10 rano w wielkiej sali rozpraw krajowego sądu karnego przy ul. Batorego 3 we Lwowie. Na porządku dziennym jest sprawa lepszego unormowania adjutów.

— **Z kolei.** Z dniem 1 stycznia 1908 zmienia się w obrębie Kierownictwa ruchu w Czerniowcach na kolei lokalnej Pożoritta-Louisenthal-kopalnia dotychczasowa nazwa stacyi Louisenthal-kopalnia na Fundul-Moldowi (Louisenthal-Haudal) a przystanek Fundul-Moldowi na Louisenthal (Handal).

— **Nowa składnica pocztowa.** Z dniem 16 b. m. zaprowadza Dyrekcya poczt i telegrafów w miejscowości Suszno, należącej do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Witkowie nowym, składnicę pocztową ze zwykłym zakresem czynności.

△ **Zgubiono:** w gmachu teatru miejskiego portmonetkę bronzową z kwotą 30 kor.; złoty kolczyk wysadzany granatami.

△ **Znaczna kradzież.** Żandarmerya w Glinianach zawiadomiła tutejszą policyę, że onegdaj w nocy włamali się jacyś złodzieje do mieszkania tamtejszego propinatora Hersza Aufrichtiga i skradli dwie książeczki galic. Kasy oszczędności na łączną kwotę 6.000 koron i 6 losów wartościowych.

△ **Śmierć pod kołami pociągu.** Między Sichowem a Lwowem znaleziono wczoraj rano zwłoki nieznanego z nazwiska mężczyzny, przejechanego przez pociąg kolejowy.

Denat liczy około 22 lat, jest brunet i ma pochodzić z Rumunii.

△ **Nagła śmierć w kościele.** W kościele Najśw. Panny Maryi Śnieżnej zmarł wczoraj nagle na udar serca 52-letni stolarz Wilhelm Pahler. Zwłoki odstawił komisaryat miejski do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

△ **Kronika policyjna.** W teatrze miejskim skradziono podczas wczorajszego przedstawienia p. Ignacemu Grandowi z kieszeni kamizelki srebrny zegarek z łańcuszkiem.

P. E. Taube, właściciel składu drzewa przy ul. Gródeckiej l. 15, oskarżył wczoraj w policyi swego woźnicę Jana Biłego o kradzież pary koni z wozem, wartości 240 koron. Jak stwierdzono, Biłek konie te sprzedał kupcowi Józefowi Stauberowi za 84 koron, poczem zbiegł ze Lwowa.

Damski zegarek srebrny, odebrany przez zegarmistrza Chaima Raucha jakiejś dziewczynce, która chciała go sprzedać za 20 hal., złożono w policyi.

— **Uroczyste poświęcenie i otwarcie** Izby Stowarzyszeń rękodzielniczych i przemysłowych w Krakowie odbędzie się w niedzielę, dnia 15 b. m.

— **Nagroda za schwytanie złodziei.** W nocy z 30 listopada na 1 grudnia 1907 włamali się niewyśledzeni dotychczas sprawcy do kasy urzędu podatkowego w Borszczowie i zabrali przeważnie w banknotach gotówką 126 tysięcy koron.

Wskutek upoważnienia Ministerstwa skarbu wyznaczyło Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu za schwytanie włamywaczy lub za wskazówki mogące ułatwić ich schwytanie, premię w kwocie 2000 kor., tudzież dalszą premię w wysokości 5% od uzyskanych faktycznie pieniędzy.

Rozdział premii zastrzega sobie krajowa Dyrekcya skarbu, nadmienia jednak wyraźnie, że wszelkie zażalenia co do tego rozdziału nie będą dopuszczalne.

— **Zjazd »Kółek rolniczych im. Staszica«** rozpoczął wczoraj obrady w Warszawie. W Zjeździe biorą udział delegaci 53 Kółek.

Kronika zagraniczna.

* Proces o poddanie portu Arthura. Wczoraj rozpoczął się w Petersburgu proces o poddanie w dniu 2 stycznia 1905 Portu Arthura Japończykom, mimo, że w dniu tym twierdza posiadała 14.000 ludzi zdolnych do boju, 2000 koni, prowiantu na 40 dni i na miesiąc amunicyi. Oskarżeni są generałowie Stoessel, Fock, Reiss i Smirnow. Według ustaw rossyjskich grozi oskarżonym kara śmierci.

Swiadków powołano 150, między nimi generała Kuropatkina i kontradmirała Wirrena.

Otwierając posiedzenie sądu wojskowego, gen. Dukmazow zaznaczył, że chodzi o osądzenie wypadku postępowania nielegalnego osób kierujących w Porcie Arthura, które zawarły kapitulacyę, hańbiącą waleczny garnizon i honor Rossyi.

Notatki literacko-artystyczne.

(k) **Zygmunt Wasilewski.** „Listy dziennikarza w sprawach kultury narodowej“. Rzadko zdarza się czytać książkę tak zajmującą i tak barwną. Zajmująca jest i barwna, bo barwnem i zajmującem jest życie, które ona w najgłówniejszych objawach streszcza, oświetla, tłumaczy. Nie w jednej sprawie możnaby spór toczyć z autorem, w niejednem się z nim nie zgodzić, ale każdy przyznać musi, że „Listy dziennikarza“ pisane są ze szczerem poczuciem obywatelskiem, z niezwykłem pogłębieniem przedmiotu a zawsze jasno, jędrnie, treściwie. Słusznie też powiada sam autor w przedmowie, że książka ta „jest cząstką żywej duszy“, — a my dodamy, że w przyszłości stanie się ważnym dokumentem chwil minionych, sądów, jakie wywołały, wrażeń, jakie budziły w umyśle obserwatora i myśliciela.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, we środę, po raz drugi, „Cenzor moralności“, komedya w 3 aktach Ignacego Nikorowicza.

We czwartek, „Carmen“, opera w 4 aktach Jerzego Bizeta. Pierwszy gościnny występ Bel Sorel i Augusta Dianniego.

W piątek, po raz szósty „Szkoła“, sztuka w 4 aktach Zygmunta Kaweckiego.

W sobotę, o godzinie 3 po południu dla młodzieży szkolnej "Car Fiodor Iwanowicz“, tragedya w 5 aktach przez hr. A. K. Tołstoja.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem „Żydówka“, opera w 5 aktach Halevyego; gościnny występ Giacomo Rawnera i Wandy Otto.

W niedzielę o godzinie 12 w południe, staraniem komitetu „Poranek ku uczczeniu 100 rocznicy urodzin Wincentego Pola“.

W niedzielę o godzinie 3 po południu „Hamlet“, tragedya w 5 aktach Szekspira.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem „Traviata“, opera w 4 aktach Verdiego; gościnny występ Bel Sorel i Augusta Dianniego.

W poniedziałek, po raz siódmy „Szkoła“, sztuka w 4 aktach Zygm. Kaweckiego.

We wtorek, „Cerulik Sewilski“, opera w 3 aktach Rossiniego; gościnny występ Bel Sorel i Aug. Dianniego.

We środę, po raz trzeci „Cenzor moralności“, komedya w 3 aktach Ign. Nikorowicza.

Gwiazdka w szpitaliku św. Zofii.

Niepodobna społeczeństwu naszemu odmówić zmysłu filantropii. Żaden prawie apel do serc litościwych nie pozostaje bez oddźwięku.

Są zaś w ich liczbie i takie, które stale odzywają się w pewnych odstępach czasu i na głos których jak pod dotknięciem różdżki czarodziejskiej błogosławiona Charitas przybywa z rogiem obfitości.

Przyjścia jej czekają z utęsknieniem, jak co roku o tej porze, w szpitaliku św. Zofii.

Wszak zbliża się wielkie święto rodzinne, święto dzieci; w stajence, w żłóbku ubożuchnym ma znowu spocząć Dzieciątko Jezus, Bóg i Zbawca, wtłoczony w maluczką postać niemowlęcia. Szczęśliwe dzieci, które z tęsknotą radosną wyczekują gwiazdki betleemskiej, pewne, iż po jej blasku zjawią się aniołkowie dobrzy, drzewko przyniosą prześlicznie ustrojone, a na drzewku świeczek jarzących tyle niemal co gwiazd na niebie, a łakoci, a cacek, a upominków bez miary.

Ale nie wszystkie dzieci śmią marzyć o tem, a już najsmutniej nastrajać musi myśl o święcie radości powszechnej tę biedną, chorą dziatwę, która w szpitaliku znalazła przytułek.

Podwójna klątwa nędzy i cierpienia wisi nad łóżeczkami małych pacyentów, a przecież serduszka ich rwą się tak samo, jak serduszka szczęśliwej dziatwy do radości, boć ono prawem naturalnem dziecka.

Opiekunowie szpitalika od lat wielu stale starają się o to, by pragnienie jasnej chwili w tę noc dziwów nie pozostało niezaspokojone nawet wśród łóżeczek szpitalnych. W szpitaliku urządza się rokrocznie drzewko, które szczodrość publiczności naszej hojnie obsypuje swymi dary, a kto choćby raz tylko był świadkiem tej uroczystości, kto widział błyski niewymownego szczęścia w oczach biednej, niemal osłupiałej ze wzruszenia dziatwy zrozumie, ile dobrego przynoszą owe dary choćby najskromniejsze. Bo tu nie o same dary idzie, lecz i — bodaj czy nie główniе — o to przeświadczenie biednego i chorego drobiazgu, że i o nich pamiętano, że i do nich zstąpiło Dziecię Jezus z gościńcem.

Zbyteczne też zachęcać do pamiętania o drzewku szpitalika św. Zofii także w tym roku. Słowa nasze mają tylko na celu przyjść owej pamięci z pomocą, a nadto zapewnieniem, iż komitet z wdzięcznością przyjmuje wszystko, czem ktoś zechce drzewko szpitalika obdarzyć. Nie zawadzi jednak nadmienić, że szczególnie pożądane są dary w gotówce, one bowiem umożliwiają komitetowi przystosowanie darów do potrzeb każdego z małych pacyentów. Z gotówki tej zaopatrza się biedactwa w bieliznę, ubrańka, obuwie, by opuszczając szpitalik, nie szły w zimę boso i bez przyodziewku na łup nowych chorób.

Dary przesyłać należy na ręce przewodniczącej komitetu p. profesorowej Schrammowej ul. Sykstuska l. 22.

Dwór wiejski na Litwie w r. 1900

(Ciąg dalszy).

Jedna tylko przeważnie trapiła go troska, to ta właśnie, którą Eliza Orzeszkowa tak dobrze wypowiedziała w liście swym, mówiąc o swych Argonautach: „Najgłębiej przekonaną jestem, że nieszczęściem świata współczesnego jest silna dewiacya linii cywilizacyjnej ku materyalnemu bogactwu i wyrafinowanemu użyciu; z pierwszego powstają Darwinowie, drugi rodzaj dekadentów, którzy wyznać muszę, są moją zmorą. Lękam się tego kierunku, zwłaszcza dla społeczeństwa naszego, które, aby skutecznie prowadzić swoją akcyę ratunkową, potrzebuje tyle zdrowia i tęgości ducha“ [1]).

Więc pomimo, że wierzył w zwycięstwo prawdy, z bolem widział, jak się ta chwila w nieokreśloną co do czasu mglistą dal odsuwa; — jak się piętrzą przed nią coraz nowe przeszkody; — jak interes osobisty udrapowany nieraz w humanitarne, patryotyczne tytuły — najważniejszą w sprawach publicznych odgrywa rolę.

Śledząc zatem pilnie za ruchem czasu — wczytywał się w dzienniki — rozważał, kombinował, — a obdarzony wytrawnym sądem o rzeczach i ludziach, przepowiadał i — czekał.

Floryan Danowski, urodzony w Poniewieskim w r. 1822, skazany był w 1849 roku do ciężkich robót w kopalniach sybirskich i 2000 pałek. Straszna ta egzekucya odbyła się w listopadzie 1850 roku w Tobolsku — zkąd zakuty w kajdany, wysłany został piechotą do kopalni w Nerczyńsku, razem z Michałem Bokijem, który wytrzymał 3000 pałek, — Ludwikiem Uklejewskim 2000 pałek, — Skrzetuskim 1500 pałek i — Dobkiewiczem 2000 pałek. W 1858 roku ułaskawiony, wrócił do kraju i osiadł w Antoczosu u Edwarda Römera, a następnie w obowiązku zarządzającego u jego syna Alfreda Römera.

Takiego to człowieka szedłem powitać. W r. 1862 został pisarzem gminnym w Szatach, w Wilkomierskiem. Tu go zastały wypadki 1863 r. Uwięziony przez kapitana oddziału rossyjskiego Kawera, badany, po trzykroć był wieszany i zdejmowany ze stryczka, w celu wymuszenia zeznań. Nareszcie ponownie uwięziony, przebył trzy lata w więzieniu Dominikańskiem w Wilnie, zkąd wysłany został do Tomska na „żytielstwo“ gdzie przebył do 1874 roku [2]).

Niewidziany od niego, bo mię zasłaniały drzewa, spostrzegłem go zdala. Siedział na przyzbie domu, pod oknem swego mieszkania, zajęty jakąś robotą. Głowę mu nakrywał dziwny jakiś kołpak czy kapelusz, na którym siedział szpak i świergotał, — gdy drugi rozwinąwszy skrzydła, grzał się w słońcu na jego kolanach. Przed tą grupą u nóg, rozścielały się grządki kwiecia z bratków, nasturcyj, maku i w pełnym rozkwicie przepy-

[1]) List do E. Pawłowicza w dziale autografów Muzeum Lubomirskich nr. 2290, 1900 r.

[2]) Aby dać pojęcie o zdolnościach do pomysłów, nieraz wręcz sobie przeciwnych, w badaniach śledczych komisyi murawiewskich siepaczy, przytaczamy tu relacyę z niepodejrzanego źródła (Russkaja Starina), gdzie już nie obskurny kapitan, ale wysoki dygnitarz staje w roli rossyjskiego Torquemady. Generał żandarmów Łosiow, prezes komisyi śledczej, tak mówi o jednym z więźniów skazanym do katorgi. „Wot kanalia! Waabrazitie siebie, siem raz pociełował jewo; — płakał z nim daże, — i wsio naprasno; — nie skazał ni słowa!... nie soznał sia — i nikawo nie wydał... kakow !?“...

Nieprawdaż, że to znamienny kwiatek z ogrodu kultury obecnej....

szne krzewy róż białych, — słowem obraz godzien pendzla.

— Tiegubus pagalbintas J. Ch.! — zawołałem wychodząc z cienia. Jak się macie ojcze? Cóż poznajecie mnie?

— A witajże nam hospodynie — powiada wyciągając ramiona — przecież jesteś! — Czekaliśmy cię w przeszłym roku... ale okazało się, — że obiecanka-cacanka....

— A no — jestem — bo też i pora już zajrzeć do Matecznika.... — i legowisko gdzieś sobie upatrzyć — odpowiadam raźnie.

Więc uściski i t. p. pytania, odpowiedzi jak zwykle po latach wielu i nareszcie gdyśmy usiedli na przyzbie — a ptaki gdzieś frunęły, dalej w pogadankę na zwykły nasz temat: czy pamiętasz?... czy pamiętasz?...

— No, ale my tu gawędzim, — a u mnie samowar na stole; a tam — nasze panie, nie prędko jeszcze będą gotowe do śniadania. Śpią zwykle długo. bo to pono taka moda. No chodźmy!

Wchodzę do wielkiej izby i cóż widzę: — przy oknie stoją narządzone krosna, — obok motowidła; dalej warstat kołodziejski, — na ścianie sita, przetaki, — to znowu przyrządy pszczelnicze, rybackie, ogrodnicze, — słowem cały arsenał wiejskiej gospodarki. To też rzuciwszy na to okiem i zarazem na jego postać o wspaniałej siwej brodzie, o długich spadających mu na ramiona włosach,— o kostiumie jakby z przedhistorycznych czasów, — nadewszystko zaś — na tę jego postać dziś już tak niezwykłą, okraszoną pogodnem spojrzeniem i dobrodusznym uśmiechem, — Piast — istny Piast pomyślałem.

— A gdzież Rzepicha? — pytam żartobliwie patrząc nań z uśmiechem.

Pojął myśl moją i rzecze:

— Rzepicha moja gdzieś tam za drzwiami czeka.... Wszakże kilka już razy natarczywie się dobijała. Odpędzili ją precz;— a szkoda — bo i mnie już pora do domu — własnego. O tak, — „Czas do domu czas!“ [3]). Ot, żal mi tych ptasząt, gdy mnie im zabraknie; — gdy to mówił, wleciały właśnie oba szpaki przez okno — dalej dziobać umoczoną w kawie bułeczkę. — Nie uwierzysz, jak te kanalie lubią kawę; — skoro tylko ją podadzą — gdziekolwiek byłyby — wnet je mam przy sobie. Patrz jakie to miłe.

I zaprawdę, miło było patrzeć, jak te dzikie ptaki, jakby w epoce rajskiej, czuły się bezpieczne, jak pieszczotliwie ku nam się garnęły.

Gdyśmy się z większego rozmówili, o rzeczach więcej potocznych lub osobistych, — i po herbacie usiedli w oplecionym winogradem ganku, zagadnąłem go:

— No i cóż tu u was się dzieje? — Jak tu stoją rzeczy *de publicis?*

— Cóż chcesz, odrzekł mi schmurzywszy czoło: — bieda i bieda; — jak długa i szeroka Litwa! — Tam i ówdzie zdarza się wprawdzie niekiedy lepiej, — ale to lepsze jest jak drobne źdźbło pszenicy na wyjałowionem polu — albo jak drobne wysepki na oceanie ogólnej nędzy. Jesteśmy nibyto na dorobku po potopie; — słyszymy, że goście tam mówią o intenzywnej gospodarce — o postępach w rolnictwie i t. d. — ale cóż, trudna rada tam, — gdzie brak do tego najważniejszego nerwu — pieniędzy — a zbytek i marnotrawstwo wszędzie na porządku dziennym.

Tak panie, przebyliśmy chrzest krwawy — aleśmy zeń nie skorzystali, — i niewiele się nauczyli. Średnie majątki toną w długach — wielkie dobra, z rzadkim wyjątkiem, służą ku zaspokojeniu egoistycznych fantazyj i celów, nie zawsze licujących z położeniem kraju. Jedyne zaś dotąd refugium w kłopotach — lasy, — wycięte.

Tak mówił człowiek kompetentny i prawy, dla którego sprawy krajowe były alfą i omegą trosk całego życia.

(Dokończenie nastąpi).

E. Pawłowicz.

[3]) Umarł w Karolinowie 1903 r.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 10 grudnia.

O ile przesilenie finansowe odbiło się w Ameryce na robotnikach, było już na tem miejscu niejednokrotnie zaznaczone. Obecnie mamy przed sobą dokładne cyfry robotników, którzy, wydaleni z fabryk, utracili zarobek. I tak, z kategoryi wyszkolonych robotników wydalono dotąd 40.800 w przemyśle żelaznym i stalowym, 54.000 w dziale kolejowym, 19.500 elektrotechników, 15.000 tkaczów, 15.000 pracujących w przemyśle miedzianym, 10.000 w zbrojowniach, 37.000 w innych przemysłach, a w samym Nowym Jorku wydalono 7.500. Liczba niewyszkolonych, zwykłych, wydalonych robotników dochodzi do 350.000, tak, że razem wynosi ona około pół miliona. Zważywszy, iż wyłącznie prawie wydalono cudzoziemców, przeważnie Europejczyków, pojmiemy łatwo masowy powrót emigrantów do Europy.

Większa część tych emigrantów pochodzi z Galicyi. Olbrzymi ruch powracających do kraju widać już obecnie w Oświęcimiu. Są to przeważnie ludzie ubodzy, nie posiadający żadnych finansowych zasobów. Mały ich zaledwie procent przywozi zarobione dolary. Gdyby ten powrót do kraju odbywał się na wiosnę, przybyłoby rolnictwu rąk do pracy robotnik byłby tani, a ztąd i produkcya tańsza i późniejsze konjunktury handlowe pomyślniejsze. W obecnej jednak porze, gdy brak sposobności do pracy, powrót tylu ludzi, to powrót konsumentów, bez żadnej produktywnej siły. Nowy to zatem powód do zwiększenia się drożyzny, do skomplikowania ekonomicznych stosunków.

Z niesłychaną gwałtownością zredukowano w Ameryce produkcyę, zastosowując ją ściśle do rzeczywistej potrzeby. Sposób, w jaki to uczyniono, z błyskawiczną szybkością, iście po amerykańsku, nie oglądając się na nic, nie troszcząc się o byt pół miliona rodzin, wyrzuconych z dnia na dzień na bruk, może z daleka tylko imponować, może wywołać uznanie dla tak genialnej redukcyjnej polityki, bo w istocie jest to jedyny najradykalniejszy środek zażegnania depresyi przemysłowej. Zbliska jednak przypatrzywszy się temu „sposobowi“, wyznać trzeba, że o ile posłuży on do uzdrowienia tak wielce chorego przemysłu amerykańskiego, o tyle jaknajfatalniej zaciąży w obecnej porze na przemysłowych stosunkach całej prawie Europy. Wiadomość, iż w Cieplicach wydaliło praskie Towarzystwo żelaznego przemysłu 1.400 robotników, wywołało przygnębienie nietylko w samem mieście, lecz w całej, szerokiej jego okolicy. Wszak odczuje to dotkliwie konsumcya. Z porównania cyfry 1.400 z pół milionem, można dopiero osądzić, czem jest właściwie tak masowe wydalenie robotników w Ameryce.

OSTATNIA POCZTA.

* Na wczorajszem posiedzeniu Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie prez. Dattner poświęcił gorące przemówienie sześćdziesięcioletniemu Jubileuszowi Rządów Najj. Pana i wyraził przekonanie, że Izba uczci w godny sposób pamięć tego wielkiego Jubileuszu. Prezes postawił wreszcie wniosek o wybór osobnej komisyi celem przygotowania odpowiednich propozycyj. Izba wysłuchała mowy prezesa stojąc, a wnioski jego uchwaliła jednogłośnie.

— Z powodu zgonu króla Oskara szwedzkiego, Najj. Pan zarządził dwunastodniową żałobę Dworską.

— Komunikat urzędowy w sprawie powrotnej emigracyi ze Stanów Zjednoczonych stwierdza, że wywołała ją niekorzystna sytuacya finansowa i przemysłowa i że zamierzone są dalsze ograniczenia w tym kierunku. Ograniczenie ruchu wielu wielkich zakładów, oraz zaniechanie wielu zamierzonych robót sprawiło, że mnóstwo robotników przemysłowych znalazło się bez zajęcia, a setki tysięcy emigrantów powracają do ojczyzny. W takich warunkach należy jak najenergiczniej ostrzegać przed emigracyą do Stanów Zjednoczonych, a emigranci, którzyby się tam obecnie udawali, byliby narażeni niewątpliwie na bardzo smutną sytuacyę.

— Ks. Ruprecht bawarski złożył za zezwoleniem ks. Luitpolda godność protektora niemieckiego stowarzyszenia floty, niemile dotknięty hałaśliwą propagandą i kierunkiem politycznym, obranym przez Towarzystwo. Wpływy z Berlina, by księcia powstrzymać od ustąpienia, pozostały bez skutku. Książę miał się wyrazić: „Tak dalej iść nie może. Panowie z Berlina nie rozumieją widocznie poczucia narodowego“. Wobec ustąpienia ks. Ruprechta wiele wybitnych osób zgłosiło wystąpienie swe ze stowarzyszenia.

— Komisya włoskiej Izby deputowanych oświadczyła się 5 głosami przeciw 4 za tem, że uwięzienie Nasiego było usprawiedliwione.

— Serbski prezydent ministrów oświadczył w Skupczynie, że traktatu handlowego z Austryą jeszcze nie zawarto, ale jest nadzieja, że to nastąpi.

— Do *Temps* donoszą z Lalla Marnie, że wysłannicy szczepu Beni Suassen, którzy przed kilkoma dniami przybyli do obozu w Martin Prey i do Uddżdy, aby rzekomo prowadzić rokowania o poddanie się szczepu, okazali się szpiegami.

— W Tebris — jak z Teheranu donoszą — zamordowano naczelnika policyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 11 grudnia. Na początku dzisiejszego posiedzenia Izby posłów P. Minister obrony krajowej odpowiedział na kilka interpelacyj, między innemi na interpelacyę p. Diamanda w sprawie śmierci jednorocznego ochotnika Józefa Benczera w 30 p. p. P. Minister zaznaczył, że Benczer w czasie od 22 do 31 sierpnia kilkakrotnie zgłaszał się jako słaby. Objektywnie nic nie można było stwierdzić, zwłaszcza, że nie pojawiała się gorączka, tak, że Benczera jako słabego pozostawiono przy kompanii. D. 1 września stan był niezmieniony. Ponieważ w dniu tym pułk ów przygotowywał się do wymarszu na ćwiczenia, Benczera odesłano do szpitala garnizonowego nr. 14 i d. 2 września przyjęto go na listę chorych w tym szpitalu. Pierwsza niepewna dyagnoza opiewała na tyfus; dopiero d. 16 września pokazały się objawy, które pozwoliły stwierdzić bezsprzecznie gruźlicze zapalenie opon mózgowych. Na tę chroniczną, a nagle w ostrej formie się objawiającą chorobę infekcyjną Benczer zmarł d 19. września, mimo zastosowania wszelkich środków, jakie lekarzom nauka daje do rąk. P. Minister stwierdza, że Benczera w żaden sposób nie zastraszano, ani nie stawiano mu przeszkód, gdy chciał się zgłaszać jako chory; również, gdy zgłosił się jako chory, natychmiast za takiego go uznano. Oczywiście Benczer także podczas poprzednich zgłoszeń się w sierpniu nie był przez nikogo pociągany za to do odpowiedzialności. Wogóle nie praktykuje się w 30 p. p. grożenie ludziom karami w razie, gdy są niezdolni do służby. Zawarte w interpelacyi ogólnikowe zarzuty przeciw dwom kapitanom, którzy według sprawozdania komendanta korpusu nietylko utrzymują porządek w ramach przepisów, lecz także zawsze okazywali się nader dbałymi o dobro żołnierzy, pozbawione są wszelkiej podstawy. W odnośnym wypadku nie było ani zaniedbania obowiązku, ani też żadnego nadużycia ze strony organów wojskowych i wojskowo-lekarskich i nikomu nie można zarzucić winy w tym ubolewania godnym wypadku.

Wiedeń, 11 grudnia. W Izbie posłów odbywa się dziś dalsza rozprawa o ugodzie. Jako pierwszy mowca zabrał głos p. Kuranda.

P. Minister skarbu przedłożył projekt ustawy w przedmiocie centralnego zamknięcia rachunków co do budżetu za r. 1907.

P. Trylowski zgłosił nagły wniosek o wdrożenie dochodzeń i zdanie z nich sprawy Izbie w sprawie skazanego za zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała na 14 dni więzienia przełożonego gminy, Antoniego Bachmatiuka w Rosochaczu, w pow. kołomyjskim.

Między wnioskami zwykłymi jest wniosek p. Stwiertni o zaliczenie Stanisławowa do II. klasy dodatków aktywalnych.

Interpelacye wnieśli między innymi: p. Staruch w sprawie zniesienia czesnego; p. Breiter w sprawie położenia rodziny po zabitym przez ułana Jana Jamroga, pomocniku rzeźnickim Józefie Siekierze; p. Londzin w sprawie usunięcia pewnych nieprawidłowości przy władzach politycznych na Dolnym Szląsku przy przyznawaniu ulg w wypełnianiu obowiązku wojskowego; pp. Moraczewski i Hudec w sprawie obchodzenia się z więźniami w jednej z lwowskich ekspozytur policyjnych.

Wiedeń, 11 grudnia. Komisya budżetowa załatwiła dziś przedłożenie o podatku od cukru.

§ 1 przyjęto według wniosku p. Sylvestra, t. j. że podatek od cukru raz na zawsze zniża się o 8 koron. § 2 w sprawie zarządzeń przeciw zwyżkom cen, przyjęto w imiennem głosowaniu 39 głosami przeciw 1. Do § 3 przyjęto wniosek dodatkowy p. Sylvestra, w myśl którego Cesarskie rozporządzenie o podatku od cukru, o ile sprzeciwia się § 1 obecnej ustawy, traci moc obowiązującą. Resztę ustawy przyjęto bez zmiany. Na sprawozdawcę dla Izby wyznaczono p. ks. Drexla. P. Ellenbogen zgłosił jako wotum mniejszości wniosek swój o zniżenie podatku od cukru o 16 koron.

Kraków, 11 grudnia. *(Tel. pryw.)* Na posiedzeniu Rady wyznaniowej izraelickiej prezes dr. Tilles wskazał na okoliczność, że d. 2 b. m. rozpoczął się 60-ty rok Panowania Monarchy, pod którego Rządami Żydzi w Austryi stali się równouprawnionymi z innymi obywatelami Państwa i zaznaczył, że Żydzi pragną uczcić Jubileusz w sposób odpowiadający intencyom wspaniałomyślnego Jubilata. Rada wysłuchawszy stojąc przemówienia, wybrała dla tej sprawy osobną komisyę.

Następnie omówił prezes pruskie ustawy antipolskie. Imieniem Żydów, którzy od wieków dzielą dolę i niedolę narodu polskiego i są dobrymi synami tej ziemi, przyłączył się mowca do uroczystego protestu całego polskiego narodu. Odpowiednią rezolucyę, jaką prezes wniósł, Rada wśród oklasków jednomyślnie przyjęła.

Zagrzeb, 11 grudnia. Organ partyi Starcewiczanów *Hrvatske Pravo* donosi w komunikacie, że prezydent ministrów węgierskich dr. Wekerle odbył, za przyzwoleniem Najj. Pana, trzygodzinną konferencyę z przywódcą partyi Frankem. Frank oświadczył wobec prezydenta ministrów, że partya jego trwa przy swoim programie i zasadniczem stanowisku, z nikim też nie będzie pertraktować, póki niezawisłość Chorwacyi nie zostanie uznana. Dr. Wekerle oświadczył, że Sejm chorwacki zostanie rozwiązany, jeżeli prowizoryum budżetowe nie będzie uchwalone.

Rzym, 11 grudnia. *(Tel. pryw.).* Tutejsza *Tribuna* ogłasza interview z p. dr. Battaglią w sprawie projektu pruskiej ustawy wywłaszczającej.

Rzym, 11 grudnia. *(Tel. pryw.).* Międzynarodowa konferencya hygieniczna uchwaliła utworzyć międzynarodowe Biuro hygieny w Paryżu.

Paryż, 11 grudnia. Nota urzędowa potwierdza, że prezydent ministrów Clémenceau w porozumieniu z ministrem wojny zabronił korespondentom dzienników śledzić operacye oddziałów francuskich na terytoryum marokkańskiem.

Paryż, 11 grudnia. *(Tel. pryw.).* Wczorajsze wieczorne dzienniki paryskie przynoszą znów artykuły w sprawie projektów pruskich.

Le Temps pisze, że prawo o zgromadzeniach, teoretycznie wolnościowe, jest w istocie wyjątkowem prawem skierowanem przeciw zwyciężonej narodowości polskiej.

Journal des Débats nazywa projekt drakońskiem zarządzeniem antipolskiem.

Journal zamieszcza długi artykuł potępiający.

Lizbona, 11 grudnia. Na licznych zgromadzeniach politycznych ostro atakowano osobę króla. Przywódcy stronnictw oświadczyli, iż chwycą się najskrajniejszych środków celem obrony wolności. Dano wyraz zapatrywaniu, że rady miejskie nie powinny oddawać władzy swej komisyom administracyjnym, jakie ustanawia dekret rządowy.

Sztokholm, 11 grudnia. Z powodu śmierci króla Oskara rozdanie nagród Nobla odbyło się bez zwykłej ceremonii. Otrzymali nagrody za zasługi w dziedzinie fizyki Michelson w Chicago, w dziedzinie chemii Buchner w Berlinie, w dziedzinie medycyny Laveran w Paryżu, a na polu literatury Kipling w Londynie.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Częstochowa, 11 grudnia. *(Tel. pryw.).* Zastrzelono tu socyalnego demokratę Zygmunta Rupniewskiego.

Warszawa, 11 grudnia. *(Tel. pryw.)* 360 pracowników zarządu kolei nadwiślańskich ogłosiło w dziennikach odezwę, w której proponuje ogłaszanie w pismach firm kupieckich, które sprowadzają towary niemieckie.

Niektóre firmy warszawskie otrzymały zapytania od niemieckich fabrykantów, o ile jest poważną agitacya za bojkotem towarów niemieckich, oraz o ile to może wpłynąć na wywóz towarów niemieckich do Królestwa Polskiego.

Łódź, 11 grudnia. *(Tel. pryw.)* W ostatnich dniach przybyło do Łodzi wielu kupców z cesarstwa w celu poczynienia zakupów i obstalunków; jest więc nadzieja, że ruch przemysłowy nieco się poruszy.

Łódź, 11 grudnia. *(Tel. pryw.).* Onegdaj wieczorem napadli na inkasenta składów kolonialnych Linawera czterej bandyci, którzy dawszy kilka bezskutecznych strzałów, zrabowali 700 rubli i zbiegli.

Petersburg, 11 grudnia. *(Tel. pryw.).* Specyalna podkomisya pedagogiczna zajmie się rozważaniem projektu ministeryalnego w sprawie nauki języka polskiego w seminaryach nauczycielskich w Królestwie Polskiem.

Petersburg, 11 grudnia. *(Tet. Ag.).* Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu Dumy krytykował poseł Miliukow w dłuższej mowie finansową politykę rządu. Minister skarbu Kokowcew odpowiadał szczegółowo na zarzuty poprzedniego mowcy. Mowę ministra przerywano oklaskami. Izba przyjęła wniosek przystąpienia do porządku dziennego. Posiedzenie zamknięto o pół do 12 w nocy.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgorętszej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Wojciecha liczba 15, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 11 grudnia 1907.

Hotel George'a.

PP. W. Smolka z Zakopanego, L. Horodyski z Tłusteńkiego.

Hotel Imperial.

PP. E. hr. Dzieduszycki z Izydorówki, K. hr. Dzieduszycki z Martynowa, J. Męciński z Partyna, Z. Horodyński ze Zbiedniowa, L. Szalay z Dyament-Otwinowa, S. Janda z Hoszan, H. Nennek z Krakowa.

Hotel Francuski.

PP. I. Papara z Podlisek, W. Lang z Lipowiec.

Hotel Europejski.

P. A. Kaczor z Grabownicy.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 11 grudnia.

	płacą K	h	żądają k	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	560	—	570	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	103	—	110	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	550	—	556	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	400	—	500	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	60	110	30
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	93	80	94	50
„ kraj 4½ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	20	94	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	94	10	94	80
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	70	98	40
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	50	100	20
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	—	93	70
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	—	93	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	95	—	95	70
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	92	—	92	70
„ „ „ 4 konwen.	94	—	94	70
IV. Losy.				
M Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	95	—	103	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	38	11	43
20 frankówka	19	06	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
„ „ „ papierowych	252	50	254	20
100 marek niemieckich	117	60	118	20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9 grudnia 1907.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	96·35	96·55
styczeń-lipiec	96·30	96·50
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	98·25	98·45
kwiecień-październik	98·35	98·55
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	147·50	151·50
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	207·50	211·50
„ „ „ 1864 po 100 zł.	252·50	256·50
„ „ „ 1864 po 50 zł.	252·50	256·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	291·—	292·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·30	114·50
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	96·65	96·85
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96·—	97·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·15	114·15
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	460·—	463·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	119·20	120·20
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	95·60	96·60
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	96·15	97·15
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·85	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·—	121·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96·—	97·—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96·—	97·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	97·70	98·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·70	98·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·25	99·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	99·25	100·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	98·20	99·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	97·70	98·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	98·—	99·—
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	95·50	96·50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	96·—	97·—
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	96·—	97·—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113·50	114·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	92·95	93·15
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	141·75	145·75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	190·50	194·50
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	190·50	194·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·—	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92·70	93·70
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·25	104·25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	95·25	96·25
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·35	101·35
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	94·85	95·85
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·60	98·60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	93·90	94·90
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	102·75	108·75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	181·—	182·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	94·90	95·60
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	272·—	278·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	273·50	279·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·85	101·85
„ „ „ „ „ 4 pr.	96·—	97·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·—	99·80
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	94·—	95·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93·70	94·70
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98·—	99·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	97·35	98·35
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·15	101·15
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·35	100·35
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	93·10	94·10
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	97·25	98·25
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	97·70	98·70
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	111·—	112·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·—	113·—
Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·25	89·25
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	95·50	96·50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·25	102·25
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20·60	22·60
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	443·—	454·—
Clary 40 zł. m. k.	152·—	158·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	91·—	95·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	97·—	103·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	62·50	68·50
Palfy 40 zł. m. k.	192·50	198·50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	48·40	50·40
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	25·85	27·85
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	66·—	70·—
Salma 40 zł. m. k.	213·—	223·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	88·—	92·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	291·—	292·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3305·—	3320·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	633·—	634·—
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	748·75	749·75
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	551·—	555·—
Galic. banku hip. 200 zł.	563·—	565·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	95·—	102·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	408·25	409·25
„ Austro-węg. 1400 kor.	1764·—	1774·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	530·50	531·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	238·—	238·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	239·—	239·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	420·—	460·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394·—	424·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5200·—	5220·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	416·—	426·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	553·—	554·50
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	340·—	350
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	956·—	965·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	725·—	730·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	540·—	546·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	584·10	585.10
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2368·—	2378·—
Schodnicy 500 kor.	481·—	491·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	403·—	405·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	243·—	246·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	241·67½	241·92½
Paryż za 100 franków	95·95	96·07½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·85	118·05
Włoskie banki	95·95	96·10
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·65	95·75
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·36	11·41
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·18	19·20
20-markówka	23·51	23·53
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·87½	118·07½
Włoskie banknoty za 100 lir.	96·—	96·20
Ruble	2·53	2·54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. II. 1805/7 (18) (10465 1—3)

Na żądanie Maryana Małuszyńskiego i tow. zastąpionych przez adw. dra Kazimierza Czarnika odbędzie się dnia 16 stycznia 1908 o godz. 10 rano w sądzie tutejszym w sali nr. II. na I. piętrze licytacya a) 1/14 część realności lk. 572¼ whl. 493/I. l. orj. ul. Snopkowska l. 13; b) 1/7 część realności lk. 592¼ whl. 503/I. l. orj. ul. Zielona l. 52 ks. gr. gm. m. Lwowa wraz z przynależnościami, składającemi się z okien, drzwi, parkanów, drzew, schodów.

Nieruchomości te są ocenione a to 1/14 część whl. 493/I. z przynależnościami na kwotę 400 kor. 32 hal., 1/7 część realności lwh. 503/I. z przynależnościami na kwotę 3561 kor. 16 hal.

Najniższa cena wynosi co do lwh. 493/I. kwotę 251 kor. 28 hal., zaś lwh. 503/I. kwotę 2074 kor. 66 hal,, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział II.

Lwów, dnia 24 listopada 1907.

L. cz. E. 623/7 (6) (10458 1—3)

Na żądanie Towarzystwa pożyczkowego i oszczędności w Husiatynie odbędzie się dnia 30 grudnia 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 licytacya 1/6 części realności whl. 232 i 1/12 części realności whl. 351 ks. gr. gm. kat. Hajworonka i całych realności whl. 77, 626 i 830 ks. gr. gm. kat. Wiśniowczyk wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione na 3547 kor. 58 hal., a to: 1/6 realności whl. 232 zpn. na 926 kor., 1/12 realności whl. 351 na 21 kor., 58 hal., realność whl. 77 na 200 kor., realność whl. 626 na 1900 kor., realność whl. 830 na 500 kor.

Najniższa cena wynosi a) co do realności whl. 232 — 617 kor. 32 hal., b) co do realności whl. 351 — 14 kor. 38 hal., c) co do realności whl. 77 — 133 kor. 33 hal., d) co do realności whl. 626 — 1266 kor. 66 hal., e) co do realności whl. 830 — 333 kor. 99 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie zatwierdza się i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśniowczyk, dnia 2 grudnia 1907.

L. cz. E. 757/7 (4) (10451 1—3)

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Trembowli zastąpionej przez pełnomocnika adw. dra Blausteina odbędzie się dnia 30 grudnia 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności lwh. 923 ks. gr. gminy kat. Janów, w skład której wchodzą parc. bud. 274/2, na której stoją stara chałupa i szopa, oraz p. p. gr. 406/2, 340/2, 1194/1.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1862 kor.

Najniższa cena wynosi 1241 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Budzanów, dnia 12 listopada 1907.

Do L. 20.579/07. (10393 3—3)

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zabezpieczenia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych odbędzie się publiczna licytacya ustna z dopuszczeniem ofert pisemnych. Czas trwania dzierżawy obejmuje bezwarunkowo lata 1908, 1909 i 1910 lub też bezwarunkowo rok 1908 z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata to jest 1909 i 1910.

L. porząd.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu		Licytacya odbędzie się w gmachu c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach od godz. 9 do 12 dnia
				kor.	hal.	
1	Biała	mięso	III.	20.800	—	16 grudnia 1907
2	Oświęcim	„	„	17.682	—	
3	Sucha	„	„	5.440	18	

Pisemne oferty w kopertach opieczętowanych i należycie zaadresowanych z podaniem przedmiotu dzierżawy, zaopatrzone w wadyum w gotówce lub w papierach wartościowych, wynoszące 10% ceny wywołania i ostemplowane znaczkiem na 1 koronę, wnosić należy na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w Wadowicach w godzinach urzędowych najpóźniej do godziny 9 przed południem dnia 16 grudnia 1907.

Bliższe warunki licytacyi i wykaz miejscowości należących do tych okręgów dzierżawnych, przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach i Nadzorach c. k. straży skarbowej w Białej, Myślenicach, Oświęcimiu, Wadowicach i Żywcu.

Książeczki kas oszczędności, kwity kasowe na wadyum licytacyjne lub kaucye dzierżaw jeszcze nie ukończonych nie będą przyjmowane ani jako wadya licytacyjne, ani jako kaucye dzierżawne. Nadaże wniesione po ukończeniu licytacyi tudzież oferty wniesione w drodze telegraficznej nie będą bezwarunkowo uwzględnione.

W razie składania kaucyi dzierżawnej w papierach wartościowych, ma być dołączony w trzech egzemplarzach spis przepisany rozporządzeniem Ministerstwa skarbu z dnia 17 lipca 1903 L. 10.067 (Nr. 111 Dz. rozp. sk.).

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 6 grudnia 1907.

L cz. E. V. 528/7 (6) (10347)

Na żądanie stanisławowskiej Kasy oszczędności zastąpionej przez adwokata dra L. Katzenellenbogena odbędzie się dnia 30 grudnia 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 w Stanisławowie przy ulicy Kraszewskiego licytacya 1/8 części realności whl. 256 Krechowce składającej się z parceli gr. l. kat. 1633 o powierzchni 2 ar. 32 m.², 2/8 części realności whl. 257 tej samej gminy, składającej się z parc. gr. l. kat. 2712 o powierzchni 6 a. 87 m.², tudzież całej realności whl. 255 tejże samej gminy, składającej się z parceli bud. l. kat. 59/2 Nd. 51 o powierzchni 3 a. 85 m.², domu mieszkalnego i budynku gospodarczego (szopa ze siajnią) oraz parcel gr. l. kat. 251. 647/1, 649/2, 657/1 i 659/1 o łącznej powierzchni 1 ha, 5 a. 20 m.² (2 morgi).

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a to: 1/8 część realności whl. 256 na 3 kor. 33 hal., 2/8 części realności whl. 257 na 10 kor., zaś realności whl. 255 na 3054 kor.

Najniższa cena wynosi co do 1/8 części realności whl. 256 — 2 kor. 22 hal.. co do 2/8 części realności whl. 257 — 6 kor. 67 hal., zaś co do realności whl. 255 — 2036 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Stanisławów, dnia 24 listopada 1907.

L. cz. E. V. 1959/7 (3) (10343)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Rzeszowa, zastąpionej przez adw. dra Herschfelda w Rzeszowie odbędzie się dnia 20 grudnia 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 41 licytacya realności lwh. 64 ks. grunt. gm. kat. Trzciana objętej, składającej się z domu mieszkalnego, stajen, stodoły i piwnicy, oraz gruntu około 16 morgów wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych, wierzbowych i inwentarza żywego.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 35.421 kor. 61 hal., przynależności zaś na 4022 kor.

Najniższa cena wynosi 26.295 kor. 74 h., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 7 października 1907.

L. cz. E. VI. 3148/7 (8) (10353)

Na żądanie Feigi Abramowicz w Tarnowie odbędzie się dnia 9 stycznia 1908 o 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym licytacya realności whl. 238 i 352 gm Grabówka.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 8857 kor. 35 hal.

Najniższa oferta wynosi 4428 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnów, dnia 27 listopada 1907.

L. 33032/17. (10462)

Przestrzega się oferentów w ich własnym interesie przed ofiarowaniem niestosunkowo wysokich zwrotów zysku, względnie przed żądaniem za niskiego ryczałtu prowizyjnego lub prowizyi, gdyż nie mogą się spodziewać zniżenia dobrowolnie ofiarowanych zwrotów zysku, względnie podwyższenia żądanej prowizyi.

Obwieszczenie.

Opróżniona składownia tytoniu w Mikulińcach będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi. Składownia ta umieszczoną być może tylko w dotychczasowem miejscu w domu pod lk. 70 lub w domach sąsiednich.

Składownia ta przydzieloną jest z poborem materyałów tytoniowych do c. k. Fabryki tytoniowej w Jagielnicy i ma na razie zaopatrywać w potrzebne materyały tytoniowe 47 trafikantów tytoniowych, składownia połączoną jest z trafiką składową. Składownik jest obowiązany do sprzedaży znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych, tudzież znaczków pocztowych.

W ciągu roku od 1 grudnia 1906 do 30 listopada 1907 pobrano dla tej składowni materyał tytoniowy w wartości 84.828 koron 90 hal., względnie w wadze 17.423 kilogramów.

Zysk od drobnej (alla minuta) sprzedaży tytoniu w tej składowni wynosi w tym czasie 1363 koron 75 hal., sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych 18.638 kor. 21 hal.; od drobnej sprzedaży tych znaczków wartościowych przyznaną będzie składownikowi prowizya w wysokości 2 i 3 procentu od ich wartości. Znaczki stemplowe, blankiety wekslowe i listy przewozowe mają być pobierane w c. k. Urzędzie podatkowym w Mikulińcach.

Składownik ma ponosić z własnych funduszów koszta przewozu materyałów tytoniowych, jakoteż wszelkie inne wydatki połączone z prowadzeniem składowni.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia tyczącego się tworzenia i obsadzania składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla składowników tytoniu, względnie co do trafiki składowej, w myśl przepisu dla trafikantów.

Przepisy te mogą być przejrzane u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej i u tych pierwszych nabyte za zwrotem kosztów. Drukowane formularze ofert można otrzymać bezpłatnie u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej.

W razie żądania prowizyi od składowni należy wyrazić to przez podanie stopy procentowej od wartości sprzedanego materyału tytoniowego (rocznej kwoty żądanego ryczałtu prowizyjnego).

Oferta ma być wystawioną na przepisanym druku i wniesioną opieczętowana najdalej do 10 stycznia 1908 do godziny 11 przed południem u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu.

Wadyum wynosi 450 kor. i ma być złożone w c. k. Urzędzie podatkowym w Tarnopolu lub w Mikulińcach.

Oferty, zawierające zobowiązania do prowadzenia składowni w połączeniu z innem przedsiębiorstwem nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Tarnopol, dnia 4 grudnia 1907.

L. cz. E. 1197/7 (4) (10375)

Dnia 28 grudnia 1907 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze 6 sądu tutejszego licytacya:

a) całej realności lwh. 2079 gminy Zakopane,

b) 1/5 części realności lwh. 2081 gm. Zakopane.

Powyższe realności oceniono ad a) na 394 kor., ad b) 253 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 263 koron, ad b) 188 kor. 63 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 13 listopada 1907.

L. cz. E. 3197/7 (3) (10469)

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Dolinie, zastąpionej przez adwokata dra Dobrowolskiego, odbędzie się dnia 31 grudnia 1907 o godz. 10 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności whl. 406 ks. gr. gminy Lolin Niagryn zobowiązanych Wasyla Szerszenia, Michała Szerszenia, tudzież małol. Maryi, Wasyla, Anny, Oleny i Stefana Szerszeniów wraz z przynależnościami, składającemi się ze sztachet.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 11.951 kor. 89 hal., przynależności zaś na 12 kor.

Najniższa cena wynosi 7995 kor. 92 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabul., wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dolina, dnia 28 listopada 1907.

L. cz. E. VIII. 5307/6 (11) (10419)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego i eskontowego w Skolem odbędzie się dnia 31 grudnia 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 83 licytacya realności objętej whl. 919 i 920 ks. gr. gm. Borysław, zobowiązanego Chaima Zuckerberga, syna Berla własnych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to whl. 919 a) bez ciężaru na 870 kor., b) z ciężarem na 820 kor., zaś whl. 920 a) bez ciężaru na 9712 koron 50 hal., b) z ciężarem na 9662 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi co do whl. 919 kwotę 410 kor., zaś co whl. 920 kwotę 4831 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, prołokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Drohobycz, dnia 27 listopada 1907.

L. cz. E. 1424/7 (10) (10367)

Na żądanie Chaji Schüssler, kupcowej w Haliczu odbędzie się dnia 31 grudnia 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 dom Nagelberga licytacya realności objętych lwh. 52 i 56 ks. gr. gminy Siemikowce, z których pierwsza składa się z parceli budowlanej, 2 chat, stodoły i komórki, a druga z ogrodu i roli.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: realność whl. 52 na 960 kor., realność whl. 56 na 450 kor.

Najniższa cena wynosi 940 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w domu Nagelberga.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 27 listopada 1907.

L. cz. E. XIV. 2195/7 (3) (10407)

Na żądanie Maryi Nowackiej w Krakowie i Tadeusza Nowackiego w Rzeszowie zastąpionych przez adwokata dra Tomika w Krakowie odbędzie się dnia 31 grudnia 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 w Krakowie ul. św. Jana 22 I. piętro licytacya realności lwh. 1921 w Krakowie lk. 201 Dz. VI. przy ul. Pańskiej l. or. 14 składająca się z parc. bud. l. 2147 i stojącego na niej domu dwupiętrowego murowanego. Realność ta jest własnością Maryi Nowackiej w 10/27 częściach, Tadeusza Nowackiego w 14/27 częściach, a małoletniej Zofii Daszewskiej w 3/27 częściach.

Licytacya odbędzie się celem zniesienia współwłasności przy utrzymaniu na hipotece długu hipotecznego.

Najniższa cena wynosi 66.200 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się jednocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 29.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości już istnieją, lub w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dal-

szych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, eśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIV.
Kraków, dnia 28 listopada 1907.

L. cz. E. 1381—1525/7 (10416 1—3)

Na żądanie powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie i Izaka Scherza odbędzie się dnia 31 grudnia 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 17 licytacya a) połowy realności whl. 209 ks. gr. gminy Brzozów, składającej się z pb. 341/1 z domem, pg. 186 łąka i pg. 187/1 łąka i ogród łącznego obszaru niespełna 1/4 morgi Maryi Czuba własnej, b) połowy realności whl. 209 ks. gr. gm. Brzozów, składającej się z budynku mieszkalnego, ogrodu i łąki łącznego obszaru blisko 1/4 morgi Józefa Czuby własnej wraz z przynależnościami.

Połowy nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 1150 kor., ad b) na 1150 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 575 kor. i ad b) 575 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się jako normalne przyjmuje i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzozów, dnia 15 listopada 1907.

L. cz. E. 3825/7 (31) (10459)

Na żądanie firmy Knotek i Sp. w Iciniu odbędzie się dnia 31 grudnia 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya realności objętych: a) wyk. hip. l. 26 (budynek murowany), b) wyk. hip. l. 229 (dom lsp. 284), c) wyk. hip. l. 580 (dom murowany z ogródkiem, szopą i częstokołem) i d) 21/30 części wyk. hip. 389 (dom numerowany pod lsp. 283) ks.gr. gm. kat. Podkamień z przynależytością składającą się z parkanu okalającego pgr. 2969/3 z whl. 580.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione ad a) na 2691 kor., ad b) 14.342 kor., ad c) 22.836 kor., ad d) 6399 kor. 93 hal., przynależytości zaś na 240 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1345 kor. 50 hal., ad b) 7171 kor., ad c) 11.418 kor., ad d) 3199 kor. 96 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Założce, dnia 18 listopada 1907.

L. cz. E. 973/7 (3) (10417)

Na żądanie Eisika Meiselsa odbędzie się dnia 16 stycznia 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w w biurze Nr. 1 licytacya ciała whl. 23 i połowy ciała whl. 43 kg. Przysłup objętych, tworzących gospodarstwo rolne pod lk. 14 w Przysłupie.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, a tworzące całość gospodarczą, są ocenione na 5690 kor.

Najniższa cena wynosi 3793 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Baligród, dnia 10 listopada 1907.

L. cz. E. 705/7 (6) (10423)

Na żądanie firmy J. Weber et Co w Uster zastąpionej przez adwokata dra Ozyasza Wassera we Lwowie odbędzie się dnia 10 stycznia 1908 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 licytacya 1) realności whl. 1458 ks. gr. gminy Kozowa (młyn wodny) i 2) whl. 552 ks. gr. gminy Kozowa (dom) wraz z przynależnością tej ostatniej składającej się z parkanu.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione 1) whl. 1458 gm. Kozowa na 2540 kor., 2) whl. 552 gminy Kozowa na 2600 kor., przynależności zaś ostatniej na 50 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 1270 kor., ad 2) 1325 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w oddziale Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchmości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kozowa, dnia 27 listopada 1907.

L. cz. E. 3815/7 (4) (10409)

Dnia 15 stycznia 1908 o godzinie 12 w południe odbędzie się w Oddziele Nr. III. sądu tutejszego licytacya 1) połowy realności w Kalinowie whl. 346, 2) połowy realności w Pinianach whl. 103.

Nieruchomości powyższe oceniono: ad 1) rolę i łąkę na 1353 kor. 88 hal., ad 2) budynki gospodarskie, rolę, ogród, łąkę i pastwisko na 3110 kor. 44 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1) 902 kor. 58 hal., ad 2) 2073 kor. 63 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym w Oddziele III.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie relicytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, dnia 28 listopada 1907.

L. cz. E. 755 7 (5) (10424)

Na żądanie Josla Weinstocka odbędzie się dnia 10 stycznia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 licytacya 1/4 części realności whl. 817 ks. gr. gm. Kozowa, składającej się tylko z parc. bud.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 350 kor.

Najniższa cena wynosi 175 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kozowa, dnia 11 listopada 1907.

L. cz. E. 1154/7 (5) (10455)

W sprawie egzekucyjnej Waleryana Sadowskiego, szewca w Śniatynie i tow. przeciw Marcinowi Sadowskiemu, rolnikowi w Śniatynie i tow. o zniesienie współwłasności odbędzie się dnia 4 stycznia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 licytacya realności objętej lwh. 119/III. gm. kat. Śniatyn, składającej się z pbud. 980 obszaru 1 a. 65 m² z domu mieszkalnego pod Nr. dom. 339/III. obejmującego jedną izbę, kuchnię i sień, ze stajni i karmnika, tudzież z ogrodu oznaczonego pgrlk. 631 obszaru — 22 a. 62 m². na której rośnie 57 wierzb, należącej do Waleryana Sadowskiego w 13/168 częściach do Katarzyny z Bazinków Sadowskiej w 55/168 częściach, do Marcina Sadowskiego w 13/168 częściach, do Antoniego Sadowskiego w 13/168 częściach, do Józefa Sadowskiego w 6/168 częściach, małoletniej Rozalii Sadowskiej, w 13/168 częściach, małoletniej Karoliny Sadowskiej w 13/168 częściach, do małoletniego Kazimierza Michała 2 imion Sadowskiego w 14/168 częściach, małol. Franciszka Sadowskiego w 14/168 częściach i małoletniej Petroneli Sadowskiej w 14/168 częściach.

Cena wywołania, poniżej której sprzedaż się nie odbędzie, wynosi wartość szacunkowa, t. j. kwotę 1675 kor.

Wierzycielom, którzy na sprzedać się mającej realności mają zabezpieczone prawa, zastrzega się prawo hipoteki bez względu na cenę przez sprzedaż uzyskać się mającą.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i dokumenty odnoszące się do realności (wyciąg hipoteczny, wyciąg z katastru) mogą mający chęć kupienia, przeglądnąć w niżej podpisanym sądzie, biuro 6 w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 26 listopada 1907.

L. cz. E. 2116—2117/7 (4) (10495)

W skutek uchwały z dnia 29 listopada 1907 liczba czynności E. 2116—2117/7 (4) sprzedane będą dnia 16, 17, 18 grudnia 1907 o godzinie 10 przed południem w Brzesku w drodze publicznej licytacyi: większa ilość rozmaitego drzewa budowlanego, oraz desek.

Przedmioty te można oglądać dnia 16, 17, 18 grudnia 1907 w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzesko, dnia 29 listopada 1907.

L. cz. E. 2171/6 (66) (10410)

Na żądanie Naftalego Peczenika odbędzie się dnia 13 stycznia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 27 w Tarnopolu licytacya połowy ciała tabularnego whl. 324 kat. gm. Tarnopol objętego, Pepi vel Perli Hirschhorn własnej, składającego się z pb. lkat. 9, na której znajduje się realność pod N. kons. 7 między Rynkiem a placem Sobieskiego położona, do której należy dwupiątrowy budynek mieszkalny, oficyny parterowe, jednopiątrowy budynek mieszkalny, komórki murowane i nowo wybudowany skład na żelazo.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 30945 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 15472 kor. 88 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 27 listopada 1907.

L. cz. E. 1284/7 (6) (10380)

Na żądanie p. Herscha Leiba Schaffera, kupca w Porochach i tow. odbędzie się dnia 10 stycznia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 w Sołotwinie licytacya połowy realności obj. whl. 236 ks. grunt. gminy kat. Porohy zobowiązanego- Mykiety Mosoruka własnej, w Porohach położonej, składającej się z 3 kompleksów gruntowych o łącznym obszarze około 4 morgi, 4 sążni, z których dwa kompleksy są położone we wsi, trzeci zaś kompleks o obszarze około $2\frac{1}{2}$ morga jest znacznie od wsi oddalony, stanowi w części łąkę, a w części las bukowy i smerekowy wraz z przynależytościami, składającemi się z 2 chat drewnianych na pgr. lk. 3989/1 zbudowanych, słomą krytych bez podłóg, z których jedna jest w dobrym, a druga w złym walącym się stanie. dalej z 4 obrogów, 10 drzew jabłoniowych, 7 drzew gruszowych i kilkunastu drzew śliwowych obok chat.

Cząstka dłużnicza powyższej realności, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 650 koron, przynależności zaś na 325 kor.

Najniższa cena wynosi 650 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sołotwina, dnia 10 października 1907.

L. cz. E. 1082/7 (4) (10510)

Na żądanie Salamona Katza odbędzie się dnia 18 grudnia 1907 o godzinie 9 przed połuniem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. V licytacya 1 3 części ciała hip. whl. 92 i 1 4 części whl. 93 gm. Meryszczów składających się z placu budowlanego, stojących na nim budynków mieszkalnego i gospodarczych, tudzież gruntów ornych i łąk łącznego obszaru 5 ha. 38 ar. 28 m.² wraz z przynależnościami, składającemi się z dwóch obrogów, drzew owocowych, częstokołu.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione: 1) 1/3 whl. 92 na 50 kor., 2) 1/4 whl. 93 na 836 kor. 25 hal., przynależności zaś na 9 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1) kwotę 34 kor., zaś ad 2) kwotę 564 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. V.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-

dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyślany, dnia 17 listopada 1907.

L. cz. E. III. 2668/7 (6) (10364)

Dnia 17 stycznia 1908 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacya całej realności whl. 438 gminy Delatyn Stefana Meniuka s. Fedora własnej stanowiącej grunt orny w niwie „Pohrebnycz“ obszaru 861□ sążni wraz z przynależnościami, składającemi się z nowej chaty.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 597 kor., przynależności zaś na 162 kor. 54 hal.

Najniższa cena wynosi 506 kor. 36 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 26 listopada 1907.

L. cz. E. 1076/7 (7) (10520)

Na żądanie Pai Glanzman odbędzie się dnia 20 grudnia 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 licytacya połowy realności whl. 142 gm. Starasól i całego ciała hip. 519 tej gminy zobowiązanego własnych wraz z przynależnościami, składających się z drzew.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 609 kor. 50 hal., a to połowa realności whl. 142 na 159 kor. 50 hal., a whl. 519 na 450 kor., przynależności zaś na 16 kor.

Najniższa cena połowy realności whl. 142 wynosi 106 kor. 32 hal., a realności whl. 519 — 300 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Starasól, dnia 17 listopada 1907.

Ч. сп. Е. V. 2198/7 (10) (10350)

Оголошене переторгу.

На попиране Кредиту звязкового в Станиславові, заступленого через адвоката дра Іосифа Партицкого, відбуде ся 20 грудня 1907 по полудни о 1 годині в низше означенім суді, комната ч. 18 у Станиславові при улици Крашевского переторг 1/6 части вик. гіп. ч. 7 Чернїів складаючої ся з 79 парцель ґрунтових о поверхни 29 гектарів 9 арів і 41 м.², дальше 1/3 части реальности вик. гіп. ч. 846 Чернїів складаючої ся з парцелї ґрунт. ч. кат. 2560 о поверхни 13 а. 20 м.².

Продати ся мають недвижимість 1/6 части реальности вик. гіп. 7 є оцінена на 1447 кор., а 1/3 часть вик. гіп. ч. 836 на 11 кор. 33 сот.

Найнизша подача виносить що до 1/6 части вик. гіп 7 — 964 кор. 34 сот., а що до 1/3 части вик. гіп. 836 — 3 кор. 78 сот., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу і грамоти, відносячі ся до недвижимости (витяг гіпотечний, витяг катастральний, протоколи оцінення і т. д.) можуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в висше означенім суді, комната ч. 18, підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнїйше на днях судовім визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути підношені.

О дальших випадках поступовання переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимости якісь права або тягарі суть установлені або в току поступовання переторгового установлені будуть, в тім випадку тільки прибитєм в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не вказали поіменно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ V.

Станиславів, дня 22 падолиста 1907.

Upadłości.

L. cz. S. 22/7 (1) (10468 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku Banku dla handlu i przemysłu w Grzymałowie zarejestrowanego pod firmą Bank dla handlu i przemysłu w Grzymałowie stow. zarejstr. z ogr. poręką (Handels und Gewerbebank in Grzymałów registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung).

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. sędziego powiatowego Jaśka Baja w Grzymałowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dra Hermana Koflera adwokata kr. w Grzymałowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi wyznaczonej na dzień 20 grudnia 1907 godz. 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Grzymałowie przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Grzymałowie najdalej do dnia 29 lutego 1908, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 18 marca 1908 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Grzymałowie lub w pobliżu Grzymałowa, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 7 grudnia 1907.

L. cz. S. 21/7 (1) (10390 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Bronisława Bauera, budowniczego we Lwowie pl. Bema l. 4.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę wyższego sądu krajowego Garfeina, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dr. Emanuela Rotha we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 29 listopada 1907 o godz. 11 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 13 ul. Teatralna l. 13 przedłożyli dokumenty poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 23 grudnia 1907, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 30 grudnia 1907 o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu Lwowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 18 listopada 1907.

L. cz. S. 5/7 (71 k. k.) (10517)

Wsprawie konkursowej Schajego Streusanda wyznacza się do dodatkowej likwidacyi zgłoszonych pretensyi audyencyę na dzień 20 grudnia 1907 w biurze tutejszego sądu Nr. 24.

Podhajce, dnia 4 grudnia 1907.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 21/7 (7) (10478)

Uchwała senatu.

Na podstawie wniosków, poczynionych przez jawiących się na audyencyi dnia 29 listopada 1907 wierzycieli masy rozbiorowej, Bronisława Bauera tymczasowo ustanowionego zawiadowcy masy adw. p. dra Emanuela Rotha, zatwierdza się w urzędzie z powołaniem się na poprzednio złożone przyrzeczenie sumiennego spełniania obowiązków urzędowych, a zastępcą zawiadowcy ustanawia się p. dra Józefa Raucha, adwokata we Lwowie.

Nowo ustanowionego zastępcę zawiadowcy masy p. adwokata dra Raucha wzywa się, aby w przeciągu 3 dni jawił się u komisarza sądowego (biuro Nr. 20) celem złożenia przyrzeczenia sumiennego spełniania ciężących na niem w myśl ord. konkursowej obowiązków.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 30 listopada 1907.

Konkursa.

L. Prez. 27604/7. (10395 2—2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 284 Gazety Lwowskiej ogłoszonego zawiadamia się, że konkurs na posadę Wiceprezydenta c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie z dniem 31 grudnia 1907 upływa.

Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego.

Lwów, dnia 5 grudnia 1907.

(10475)

Konkurs

Wydział Rady powiatowej w Łańcucie ogłasza niniejszem konkurs na posadę inżyniera powiatowego do obsadzenia w styczniu 1908 r.

Do posady tej przywiązane są następujące pobory:

a) stała płaca roczna 3600 koron,

b) roczny ryczałt na objazdy w kwocie 2400 koron.

Ubiegający się o tę posadę powinni wnieść najdalej do 21 b. m. na ręce Wydziału powiatowego należycie udokumentowane podanie, do którego należy dołączyć:

1) Metrykę chrztu, celem wykazania się, że ubiegający się o tę posadę, ma skończonych 24 lat, a że nie przekroczył 40 rok życia;

2) świadectwo złożenia z dobrym postępem dwóch egzaminów państwowych z inżynieryj;

3) opis dotychczasowego zajęcia, wreszcie

4) dowód odbytej praktyki przy budowie dróg i mostów i przy robotach wodnych.

Z Wydziału powiatowego.

Łańcut, dnia 7 grudnia 1907.

Wyroki prasowe.

Zl. 280 (10294)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 29 November 1907, Pr. I. 315/7, die Weiterverbreitung der Nr. 7 der Zeitschrift: „Pomocny Delnik“ vom 27 November 1907 wegen der Stellen von „Podzemni prace a stavby“ bis „nezamestnanych a hladovych“ und von „Ke vsemu jeste stale mluvi“ bis „ochotni snaset hlad“ des Artikels: „Zima“ nach § 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 29 November 1907, Pr. I. 314/7 die Weiterverbreitung der Nr. 11 der Zeitschrift: „Mlade Proudy“ VI. Jahrgang, vom November 1907 wegen der Stelle von „Dovoluji si Vam tento“ bis „jest nam teskno“ des Artikels; „Z Josefova“ in der Rubrik: „Z Kasaren“ nach § 300 und 305 St. G. sowie Art. IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 30 November 1907, Pr. I. 64/7, die Weiterverbreitung der Nr 274 der Zeitschrift: „Rovnost“ vom 30 November 1907 wegen der Stelle von „Otcove a matky“ bis „sebevrazdy rekrutu“, dann wegen der Stelle von „At' uz jest“ bis „system militaristicky“ des Artikels: „Otcove a matky . . . . !“ nach § 65 St. G. verboten.

Zl. 218 (10384)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Dezember 1907, Pr. XXIII. 231/7/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nr. 910 der periodischen Druckschrift: „Zollämter- und Finanzwach-Zeitung“ XII. Jahrgang, vom 1 Dezember 1907 enthaltenen Artikels: „Die Reorganisierung der Finanzwache im Gesetzwege“ in den Stellen auf Seite 1, Spalte 1 und 2, von „und willkürliche“ samt dem nachfolgenden Worte (16 Zeile von oben), dann von „welche der Finanzminister“ bis „patentiert worden sind“ und von „den bekannten willkürlichen“ bis „exklusive Tür und Tor“ das nach Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl Nr. 8 ex 1863, vom Amts wegen zu verfolgende Vergehen nach § 491 St G begründe und es wird nach § 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 P. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 3 Dezember 1907.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Dezember 1907, Pr. 18 7, die Weiterverbreitung der Nr. 49 der Zeitschrift: „Deutsch-Böhmerwald“ vom 1 Dezember 1907 der Stelle von „Wenn auf“ bis „das Gleiche“ des Artikels: „Ein fanatischer Tscheche“ nach § 303 St. G. verboten.

Zl. 283 (10436)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Dezember 1907, Pr. XXXIII. 234/7/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nr. 49 der periodischen Druckschrift: „Volkstribüne“, 16 Jahrgang, vom 4 Dezember 1907, auf Seite 1, Spalte 3 enthaltenen Stelle und bildlichen Darstellung, beginnend mit „An den Pranger“ bis einschließ „Innere Stadt IV.“ das Vergehen nach § 305 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P O. bestätigt und nach § 37 P. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 5 Dezember 1907.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Dezember 1907, Pr. I. 318/7, die Weiterverbreitung der Nr. 23 der Zeitschrift: „Zajmy financni straze“ vom 1 Dez mber 1907 wegen der Stelle von „Soviel die „Oesterr. Volkszeitung“ bis „der größte Rebellant sein“ des Artikels: „Nuchem, Nuchem aus Podgórze, verhilf uns zu Zuckerfabriks-Zehrgeldern!“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Dezember 1907, Pr. 44/7, die Weiterverbreitung der Nr. 15 der Zeitschrift: „Osveta Americka“ vom 6 November 1907 wegen des in der Rubrik: „Nalady a napady“ abgedruckten Artikels, welcher mit den Worten „To bylo radosti“ beginnt und mit dem Worte „mraz“ endet nach § 63 und 64 St. G. verboten.

Zl. 284 (10482)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Dezember 1907, Pr. 74/7, die Weiterverbreitung des

Heftes 9 der Zeitschrift: „Unverfälschte deutsche Worte" vom Julmond 1907 wegen des Artikels: „Unter dem Tannenbaum" in den Stellen von „Wahre Religion lehnt sich" bis „Litaneien Gottesdienst", von „Sie lassen sich" bis „ablehnen", von „doch was ist" bis „tun wir's ihm gleich", von „dagegen gehört" bis „zum Himmel empor" und von „Eine Religion kann" bis „stehen und fallen" nach § 122 a und b St G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 379/07. (10339 3—3)

Ogłoszenie.

C. k. Izba notaryalna w Przemyślu wzywa wszystkich, którzy roszczą sobie jakiekolwiek pretensye do kaucyi ś. p. Edmunda Opolskiego z powodu jego urzędowania jako byłego c. k. notaryusza i komisarza sądowego w Zbarażu, Żurawnie i Stryju, aby pretensye te nieprzekraczalnym terminie sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" w tutejszej c. k. Izbie notaryalnej tem pewniej zgłosili, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu zezwolenie na dewinkulacyę tej kaucyi i wydanie jej właścicielowi bez względu na ich roszczone prawa, udzielone zostanie.

C. k. Izba notaryalna.

Przemyśl, dnia 28 września 1907.

L. 7908/pr. (10479 2—3)

Ogłoszenie.

W nocy z 30 listopada na 1 grudnia 1907 włamali się niewyśledzeni dotychczas sprawcy do kasy urzędu podatkowego w Borszczowie i zabrali przeważnie w banknotach gotówkę 126.000 kor.

Na mocy upoważnienia c. k. Ministerstwa skarbu wyznacza Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu za schwytanie włamywaczy lub za wskazówki mogące ułatwić ich schwytanie, premię w kwocie 2000 kor., tudzież dalszą premię w wysokości 5% od uzyskanych faktycznie pieniędzy.

Rozdział premii zastrzega sobie krajowa Dyrekcya skarbu nadmienia jednak wyraźnie, że wszelkie zażalenia co do tego rozdziału nie będą dopuszczalne.

Prezydyum c. k. gal. krajowej Eyrekcyi skarbu.

Lwów, dnia 8 grudnia 1907.

L. 2348 (10461)

Ogłoszenie.

W wykonaniu postanowienia § 30 ustęp o Reprezentacyi powiatowej podaje się niniejszem do wiadomości opodatkowanych, że preliminarze funduszów powiatowych na rok 1908 zostały z dniem 1 grudnia 1907 do przeglądu w biurze Wydziału powiatowego wyłożone.

Husiatyn, dnia 1 grudnia 1907.

Prezes Rady powiatowej.

L. cz. C. III. 416/7 (1) (10427)

Edykt.

Przeciw Tomaszowi Babuli przedtem w Woli chorzelowskiej zamieszkałemu, którego miejsce pobytu nieznane wniósł Chiel Hollender z Mielca skargę o 500 kor.

Na podstawie pozwu tego została wyznaczoną audyencya do ustnej rozprawy na dzień 30 grudnia 1907 o godzinie 9 rano.

Ustanowiony dla tegoż kuratorem pan dr. Issenberg adw. w Mielcu będzie go zastępował, dopokąd w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielec, dnia 27 listopada 1907.

L. cz. E. 1179/7 (2) (10431)

Edykt.

Janowi i Antoninie z Kowalskich Grzebykom w sprawie egzekucyjnej Franciszka i Wiktoryi Szurów przeciw nim o 400 kor. zpn. ma być doręczoną uchwała z dnia 7 września 1907 E. 1179/7 którą dozwolono egzekucyi przez przymusową licytacyę realności lwh. 136 ks. gr. gm. kat. Keilnarowa objętej zobowiązanych własnej.

Ponieważ niewiadomo gdzie Jan i Antonina Grzebyki przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie adw. dra Idzińskiego w Tyczynie.

Tenże kurator zastępować będzie Jana i Antoninę Grzebyków w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki sami w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tyczyn, dnia 4 listopada 1907.

L. cz. E. 1166/7 (6) (10432)

Edykt.

Jędrzejowi Włochowi ze Straszydla w sprawie egzekucyjnej Wiktora Klagsbalda przeciw niemu o 40 kor. zpn. ma być doręczoną uchwała z dnia 5 września 1907 E. 1166/7 (1), którą dozwolono przymusowej licytacyi 1/3 realności lwh. 258 ks. gr. gm. kat. Straszydle objętej zobowiązanego własnej.

Ponieważ niewiadomo gdzie Jędrzej Włoch przebywa, ustanawia się mu kuratora w osobie adw. dra Strowskiego w Tyczynie.

Tenże kurator zastępować będzie Jędrzeja Włocha na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tyczyn, dnia 2 listopada 1907.

L. cz. Cw. 3884/7 (2) (10405)

Edykt.

Przeciw Wawrzyńcowi Lachcik i Iwanowi Kozoris, których miejsce pobytu jest nie znane, wniesiony zosta do c. k. obwodowego w Kołomyi przez Kasę zaliczkową i oszczędności w Obertynie pozew o zapłatę sumy wekslowej 553 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty dnia 2 listopada 1907 Cw. 3884/7 (1).

Celem strzeżenia praw Wawrzyńca Lachcika i Iwana Kozorisa ustanawia się pana dra Schulbauma adwokata w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Kołomyja, 25 listopada 1907.

L. cz. C. II. 309/7 (1) (10471)

Edykt.

Przeciw Magdalenie i Janowi Miśkowcom, których miejsce pobytu jest nieznane wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mszanie dolnej pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 57 ks. grt. Dobra.

Do rozprawy wyznaczoną została audyencya na dzień 17 grudnia 1907 o godz. 9 i pół przed południem.

Celem strzeżenia praw Jana i Magdaleny Miśkowców ustanawia się kuratorem adw. dra Morawskiego w Mszanie dolnej, który zastępować ich będzie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Mszana dolna, dnia 5 grudnia 1907.

L. 15.354 (10399)

Obwieszczenie.

Stosownie do § 45 ust. 2 rozp. Minist. sprawiedl. z 27 czerwca 1902 Nr. 139 dz. p. p. wydanego w porozumieniu z Ministerstwem spraw wewnętrznych ogłasza się, że na rok 1908, przypadające do zwrotu od każdego uwięzionego koszta aresztu śledczego i koszta utrzymania podczas wykonywania kary, wynoszą dla wszystkich sądów okręgu krakowskiego sądu wyższego za jeden dzień Czterdzieści sześć (46) h. zaś koszta dozoru i zarządu podczas wykonywania kary za jeden dzień Czterdzieści jeden (41) h., tudzież, że koszta utrzymania, dozoru i zarządu podczas wykonywania kary w Zakładzie kary w Wiśniczu przypadające do zwrotu od każdego skazańca wynoszą Jedną koronę 07 h. (1 kor. 07 h.) za jeden dzień.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, dnia 6 grudnia 1907.

L. cz. Cw. 2208/7 (1) (10443)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Psachie Wangowi przedtem w Mielcu wniósł Markus Offen przez adwokata dra Wronkę w Mielcu skargę o 1200 koron.

Wskutek tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty z 27 listopada 1907 Cw. 2208/7 (1).

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Hochberg w Tarnowie będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnów, dnia 27 listopada 1907.

L. 3669 (10476)

Ogłoszenie.

Wydział powiatowy w Mielcu zawiadamia interesowanych, że projekt budżetu powiatowego na rok 1908 jest wyłożony w biurze Wydziału powiatowego w Mielcu do przeglądu opodatkowanych.

Z Wydziału rady powiatowej.

Mielec, dnia 8 grudnia 1907.

L. cz. Cw. 2179/7 (1) (10442)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Hirschowi Löw przedtem w Sędziszowie wniósł L. Sch. Anisfeld przez adwokata dra Münza w Krakowie skargę o 2100 koron.

Wskutek tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty z 23 listopada 1907 Cw. 2179/7 (1).

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Fink w Tarnowie będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnów, dnia 23 listopada 1907.

L. cz. Cw. 2178/7 (1) (10441)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Hirschowi Löwowi przedtem w Sędziszowie wniósł L. Sch. Anisfeld przez adwokata dra Münza w Krakowie skargę 2600 kor.

Wskutek tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty z 23 listopada 1907 Cw. 2178/7 (1).

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Pariser w Tarnowie będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnów, dnia 23 listopada 1907.

L. cz. C. II. 389/7 (1) (10472)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Löbl. Dereklera z Mościsk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mościskah przez Salomona Feinera kup. w Mościskach pozew o 900 kor.

Na podstawie pozwu wyznacza się rozprawę na dzień 18 grudnia 1907 o godz. 8 przed południem Sala Nr. 19.

Celem strzeżenia praw tegoż ustanawia się pana adw. dra Ignacego Kornera w Mościskach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mościska, dnia 5 grudnia 1907.

L. cz. Cw. 2146/7 (1) (10467)

Edykt.

Przeciw Wojciechowi Orzechowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stryju przez Towarzystwo zaliczkowe w Stryju, pozew o nakaz sumy wekslowej 550 kor.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dra Falka adwokata w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stryj, dnia 11 września 1907.

Lw. 110481 (10480)

Ogłoszenie.

W myśl ustawy z dnia 22 lipca 1906 Dz. u. kr. Nr. 124 a mianowicie w myśl postanowień § I. ustęp A. tej ustawy postanowił Wydział krajowy uchwałą z dnia dzisiejszego uwolnić „Fabrykę akumulatorów systemu dra Zdzisława Staneckiego, dr. Zdzisław Stanecki i Spółka w Lwowie" od wszelkich dodatków do podatków z wyjątkiem państwowych na czas od 1 stycznia 1907 do 31 grudnia 1912.

Lwów, dnia 19 listopada 1907.

L. cz. C. II. 543/7 (1) (10492)

Edykt.

Przeciw Tekli Wróblewskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzeżanach przez Paulinę Kast urodz. Czepilewską pozew o uznanie prawa własności do parceli bud. 346/2 i pgr. 194/1 w Brzeżanach.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 16 grudnia 1907 o godzinie 9 przed południem Sala Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Tekli Wróblewskiej ustanawia się pana dra Adolfa Naglera adwokata w Brzeżanach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 18 listopada 1907.

Ч. сп. Cw. 2012/7 (4) (10341)

Едикт.

Против Федковни Цьвєкови, котрого місце побуту не є відоме, внесла Дирекция Товариства взаїмного кредиту „Віра" в Перемишли до тут. суду позов о видане наказу заплати суми векслевої 360 кор.

На підставі позву видано наказ заплати.

Для стереженя прав Федька Цьвєка установляє ся пана дра Анґермана, адвоката в Перемишли куратором.

Тойже куратор буде в згаданій справі куранда на его небезпечність і кошта так довго заступати, аж він або в суді зголосить ся, або вимінить повновластця.

Ц. к. Суд окружний, Відділ II.

Перемишль, дня 27 серпня 1907.

Firmy.

L. cz. Firm. 732 Rg. A. I. 62 (10299)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedyńczego.

Wpisano do rejestru oddział A.

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „S. Stein restauracya i kawiarnia „Eldorado".

Właściciel (I): Salomon Stein w Krakowie ul. Grodzka 50.

Dzień wpisu: 4 września 1907.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 4 września 1907.

L. cz. Firm. 257 Stow. II. 898 (10310)

Obwieszczenie.

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Ropczyce.

Brzmienie firmy: Towarzystwo dla wspólnego kredytu w Ropczycach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w likwidacyi.

Podpis firmy: Pod wyciśniętą stampilią Towarzystwa opiewającą: Towarzystwo dla wspólnego kredytu w Ropczycach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w likwidacyi, podłożą swe podpisy likwidatorowie Aron Bohrer i Józef Bohrer.

Wpisy szczegółowe: Likwidatorami są Aron Bohrer w Łaczkach kucharskich i Józef Bohrer w Ropczycach zamieszkały.

Data wpisu: 5 listopada 1907.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 2 listopada 1907.

L. cz. Firm. 1361 Stow. I. 88 (10296)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: „Bank rolniczy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką".

Zmarł: Członek Dyrekcyi Seweryn Henzel.

Prokura udzielona: Józefowi Rymczarskiemu zgasła.

Prokurę udzielono: Pawłowi Kozłowskiemu, urzędnikowi banku rolniczego we Lwowie, który będzie podpisywał firmę stowarzyszenia zawsze tylko z jednym z dyrektorów, lub zastępców dyrektorów z dodatkiem prokurę wskazującym.

Data wpisu: 21 listopada 1907.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 21 listopada 1907.

Ч. спр. Firm. 581/7 Stow. II. 722 (9983)

Зміни і додатки до вписаних фірм стоваришень.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских.

Сидище стоваришеня: Красна.

Спілка ощадности і позичок в Красній, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.

Зміни статута: в приписах § 63, котрі можна в книзі алегатів переглянути.

Дата вписy: 16 октобря 1907.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний, Відділ II.

Станиславів, дня 16 жовтня 1907.

Ч. сп. Firm 1235 Stow. III. 26 (9683)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Місце осідости: Баянец.

Фірма звучить: „Спілка ощадности і позичок, стоваришене з необмеженою порукою".

Уступив член заряду і єго настоятель: Мариян Жихонь, завідатель дібр в Боянци.

Вибраний членом заряду: Григорий Мізьа, господар в Боянци, а дотеперішний член заряду Йосиф Вазовский, завідатель школи в Боянци, настоятелем тогож заряду.

Дата вписy: 29 жовтня 1907.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний Відділ IV.

Львів, дня 29 жовтня 1907.

Ч. сп. Firm. 446/7 Stow. II. 898 (9322)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Станиславів

Фірма звучить: „Кредитове общество „Самопомощ" в Станиславові зареєстроване общество з ограниченою порукою.

1. Члени дирекциї вибрані: поновно др. Лев Алексевич, Бладимір Труш, Михаил Мадурик.

2. Заступниками вибрано: Тома Витошиньский и вибрано Андрія Пропика і Александра Гнидяка.

Дата статута: 27 липня 1907.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний, Відділ II.

Станиславів, дня 27 липня 1907.

Ч. сп. Firm. 449 i 450 Stow. II. 736 (9326)

Зміни і додатки до вписаних вже стоварпшень.

Належить вписати в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Суботів.

Фірма звучичь: Спілка ощадности і позичок в Суботові, стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою.

1. Зміна статуту в приписах § 63 статуту, котру в збірнику гремон можна переглянути.

2. Член дирекциї помер: Кипріян Доскоч.

3. Члени дирекциї вибрані: Стефан Пастух і поновно вибрані Павло Яремко і Іван Гелемей.

Дата впису: 27 липня 1907.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Станиславів, дня 27 липня 1907.

Kuratele.

L. cz. P. 55/3 (22) (10426 2—3)

Obwieszczenie.

Kuratela nad Iwanem Łysyk z powodn marnotrawstwa zawieszona, uchyloną została.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Łopatyn, dnia 19 sierpnia 1907.

L. cz. P. 239/7 (9) (10240 1—3)

Edykt.

Za umysłowo niedołężnego uznano Iwana Semeniuka w Kulparkowie.

Kuratoлem jego ustanowiono Jurka Semeniuka w Wierzbowcu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kosów, dnia 30 listopada 1907.

L. cz. P, 1/7 (7) (10251 1—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Fedora Romaniuka syna Stefana z Kryczki.

Kuratorem ustanowiono Petra Romaniuka syna Stefana z Kryczki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sołotwina, 9 sierpnia 1907.

L. cz. P. 166/7 (4) (10282 1—3)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Wiktoryę 1 śl. Dobrowolską, 2 śl. Berezowską w Słobódce.

Kuratorem jej ustanowiono Antoniego Sławińskiego w Słobódce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tłuste, dnia 30 sierpnia 1907.

L. cz. L. I. 4,7 (5) (10345 1—3)

Edykt.

Karol Kuczabiński w Nowym Sączu uznany za na umyśle chorego.

Kuratorem jego ustanowiono ustanowiony Antoni Prószyński w Rzeszowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Sącz, dnia 18 czerwca 1907.

L. cz. P. 165 7 (1) (10366 1—3)

Edykt.

Anastazya Dmitriak z Brunar niżnich została uznana za umysłowo niedołężną.

Kuratorem jej ustanowiony Konrad Wisłocki z Brunar niżnich.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grybów, dnia 26 listopada 1907.

L. cz. P. VII. 176/7 (6) (10313 1—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Michała Wawryka w Berlinie.

Kuratorem jego ustanowiono Jacka Poników w Berlinie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Brody, dnia 17 sierpnia 1907.

L. cz. P. 169 6 (10371 1—3)

Edykt.

Meszulim Kamil syn Herscha uznany został za umysłowo chorego, a kuratorem dlań ustanowiono Meschulima Kamila syna Feiwla w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kosów, dnia 28 czerwca 1906.

L. cz. P. 190/7 (10321 1—3)

Edykt.

Łukiena Gregorczuka Stefana z Riczki uznano marnotrawnym. Kuratorem jego ustanowiono Stefana Chimiaka z Riczki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kosów, dnia 15 września 1907.

L. cz. P. 13/7 (5) (10408 1—3)

Edykt.

Franciszka Wanke ze Sanoka uznana umysłowo chorą. Kuratorem jej ustanowiony Artur Bornstadt z Posady olchowskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sanok, dnia 11 października 1907.

L. cz. L. VII. 15/7 (3) (10344 1—3)

Edykt.

Jan Szarek w Nowym Sączu uznany został umysłowo niedołężnym (Cretinismus).

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Szarka w Nowym Sączu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Nowy Sącz, dnia 31 października 1907.

L. cz. P. 195/7 (7) (10195 1—3)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Franciszka Rzepkę w Nosówce. Kuratorem jego ustanowiono Stanisława Macieja w Nosówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 16 października 1907.

L. cz. P. XI. 98/7 (3) (10420 1—3)

Edykt.

Za umysłowo niedołężną uznano Katarzynę Koczyndyk w Drohobyczu

Kuratorem jej ustanowiono Jana Łemecha w Drohobyczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Drohobycz, dnia 13 sierpnia 1907.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1907 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl)
—	—	z Husiatyna, Stryja, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa.
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7 25	z Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Opawy, Krakowa, Budapesztu, Koszyc, N. Sącza przez Tarnów.
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Sanoka, Chyrowa.
—	8·05	z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Czerniowiec, Kołomyi, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa.
—	8·22	z Jaworowa.
8·55	—	z Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Krakowa, Sanoka, N. Zagórza, Chyrowa.
—	9·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (przez Podgórze-Płaszów), Sanoka, N. Zagórza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körözmezö.
—	10·30	z Sianek, Sambora.
—	11 50	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej.
—	1·10	z Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Sokala, Lubaczowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), N. Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	1·55	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
2·16	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
2·25	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy (p. Zuczkę), Serethu, Radowiec, Berhometu, Suczawy.
—	3·51	z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	3·55	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Nowosielicy, Serethu, Czudina, Radowiec.
—	4·50	z Bełzca, Sokalu, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·25	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.). Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.). N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·00	z Ickan (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża.
—	10·50	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
2·51	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Serethu, Berhometu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny Suczawy, Dorny Watry.
—	3·45	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka, Mezo Laborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·00	do Sambora, Sianek.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watra.
—	6·12	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża.
—	6·58	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września włącznie).
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, (od 15 czerwca do 15 września wł.) Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 15 czerwca do 15 września wł.).
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa od (15 czerwca do 15 września wł.).
—	9·20	do Ickan Worochty (od 1 czerwca do 30 września w niedziele i święta rz. kat.), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·45	do Podwołoczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
1·55	—	do Ickan, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·17	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
—	2·36	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·25	do Kołomyi, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza.
—	4·05	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·30	do Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	5·50	do Stanisławowa.
—	6·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcima.
—	6·25	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	6·30	do Jaworowa.
—	7·00	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor.
7·05	—	do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Nowego Sącza, Koszyc, Budapesztu (przez Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Chyrowa (przez Przemyśl).
—	10·40	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudinia, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·51	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·15	do Podwołoczysk, Potutor, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·30	Stryja, Drohobycza, Borysławia.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 5 maja do 29 września wł.) 3·25, 5·30 po połud. i 8·20 wieczór; (od 5 maja do 29 września wł. w niedziele i rz. k. święta) 1·46 po połud.; (od 1 czerwca do 31 sierpnia wł. w niedziele i rz. k. święta) 10·05 przed połud.; (od 5 do 31 maja, od 1 do 29 września w niedziele i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 9·35 wieczór.

Z Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie) 1·15 po połudn. i 9·25 wieczór; (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 10·10 wieczór.

Ze Szczerca od 26 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 9·40 wieczór.

Z Lubienia od 12 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 11·50 wieczór.

Do Brzuchowic (od 5 maja do 29 września wł.) 2·28, 3·45, 5·45, po południu; (od 5 maja do 29 września wł. w niedziele i rz. k. święta) 12·41 po południu; i (od 1 czerwca do 31 sierpnia wł. w niedziele i rz. kat. święta) 9·05 rano; (od 5 do 31 maja i od 1 do 29 września w niedziele i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 8·34 wieczór.

Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).

Do Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie), 9·15 przed połudn., i 3·35 po połudn.; (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 1·35 po połudn.

Do Szczerca 10·45 przed poł. (od 26 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. kat. święta).

Do Lubienia 2·10 po połudn. (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. kat. święta).

Na dworzec „Podzamcze":

—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża.

Z dworca „Podzamcze":

—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża.
—	11·03	Podwołoczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2·32	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	7·24	Podwołoczysk.
—	11·35	Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych, w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5 drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godz 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godz 8 rano do 12 w południe.

HOTEL, RESTAURACYA i WINIARNIA **PIOTRA KOLOŃSKIEGO** we własnym zarządzie prowadzone **pod Trzema Koronami** we Lwowie, UL. TRYBUNALSKA L. 10. POLECA POKOJE HOTELOWE wykwintnie urządzone zapewniające P. T. Gościom troskliwą obsługę. PIERWSZORZĘDNA RESTAURACYA sporządza potrawy na masie deserowem. Abonentów na obiady i kolacye przyjmuje po miernych cenach. WINA STOŁOWE na miary sprzedaje po cenach niskich. Piwo Pilzneńskie B. B. na szklanki.

Oświadczam niniejszem, że zwinąłem zakład fotograficzny przy **ul. Kopernika l. 8 i otworzyłem**

Zakład art. cynkograficzny

przy ul. Batorego l. 12

pod firmą

M. MÜNZ i Spółka.

Wykonuje WSZELKIE KLISZE na cynku i miedzi dla pism ilustrowanych, cenników, katalogów, plakatów, widokówek i t. p.

Wszelką oddaną robotę wykonuje najstaranniej, tanio i rychło.

CAŁY pozostały zapas **dywanów perskich** jeszcze do ŚWIĄT niżej cen własnych

W. ADAMSKI Lwów, Hotel George'a.

Najgustowniejsze i najtańsze podarki na Gwiazdkę i Nowy Rok poleca **Magazyn towarów - galanteryjnych -**

Władysław Ciechulski

Lwów, ul. Teatralna l. 2.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Młynki do migdałów, do siekania mięsa, do tarcia maku poleca Fr. CHLADEK Lwów, Rynek 45, róg ul. Grodzickich.

Miód potaniał

Kto chce żyć bardzo długo i zawsze być zdrowym, niech zjada dziennie trzy łyżki prawdziwego miodu. Miód twardy 5 kg. 5 kor. 90 hal., „rarytas miodoborów" (gęsto płynna patoka) 6 kor. 50 hal. franco. WŁASNE PASIEKI.

Korzeniewicz, em. naucz., Iwanczany.

Wina

naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca **handel herbaty, kawy i wina**

Edmunda Riedla, Lwów.

Pożyczki

załatwia za kondyktem i bez kondyktu dla P. T. urzędników, oficerów w ogólności, profesorów, wielebnego duchowieństwa, nauczycieli, notaryuszy, lekarzy, adwokatów i aptekarzy.

Reprezentacya „Beamten-Vereinu" we Lwowie, ul. Kopernika l. 28.

BEZPŁATNIE!

Nakładem podpisanej firmy wychodzi obecnie **Nowa zajmująca powieść** pod tytułem

PORWANE DZIECIĘ

życie, podróże i przygody najśmielszego wodza cygańskiego teraźniejszych czasów

Zeszyt okazowy wysyłamy bezpłatnie! Proszę żądać!

Wydawnictwo powieści ilustrowanych Lwów, ul. Czarnieckiego 3.

JEDYNY POLSKI PRZEKŁAD

„N O R Y"

sztuki w 3 aktach **HENRYKA IBSENA** wyszedł w nowej seryi

12-centow. Biblioteki powszechnej

622/623. Charakterytyski liter.: XVII. Literatura polska syberyjska przez Dra M. Janika.
624. Mendes, Nowelle.
625/629. Bodzantowicz, Boje Polskie i przygody żołnierskie.
630. Zola, Nantas. Nowela.
631/632. Korzeniowski, Wąsy i Peruka. Komedya.
633/637. Orzeszkowa, Marta. Powieść.
638/640. Lis Mykita. Poemat naśladowany z wzoru niemieckiego.
641. Zola, Radykał. Nowela.
642/643. Ibsen, Nora czyli Dom lalki.
644. Czechow, Zbiór Nowel I. III.
645/646. Grabowski, Z obczyzny.
647. Słowacki, Ksiądz Marek.
648/650. Doyle, Z przygód Sherlocka Holmesa. Przekład z angielskiego.

Dalsze tomiki w druku.

Nadto polecam z Wydawnictwa ustaw najnowszy **Tom XXIV.**

USTAWY

o ulgach należytościowych przy konwersyi długów hipotecznych

a mianowicie: Ustawa z 22. lutego 1907 Dz. u. p. l. 49, Ustawa z 22. lutego 1907 Dz. u. p. l. 48 i Ustawa z 25. marca 1902 Dz. u. p. l. 70 z dodaniem Tabel do obliczania należytości skalowych i intabulacyjnych.

Cena egz. 1 k. 20 h., z przez. 1 k. 40 h.

Na składzie w księgarniach.

Katalogi na żądanie przesyła darmo i opłatnie.

Księgarnia W. Zukerkandla w Złoczowie.

PATENTY

wszystkich krajów wyjednywa i spienięża

M. GELBHAUS,

inżynier i zaprzysiężony rzeczoznawca

Wiedeń VII., Siebensterngasse 7 (naprzeciw c. k. urzędu patentow).

Polecamy w ogromnym wyborze po danych znacznie zniżonych cenach: MATERYE meblowe, dywany, chodniki, portiery, firanki, story, narzuty, pledy, kapy na łóżka, koce, kołdry, materace, wkłady sprężynowe, otomany, sofy i t. d.

Schuster i Toczyski

Lwów, ul. Trzeciego Maja 5.

Miody

WYBORNE CZYSTE PSZCZELNE I NATURALNE!

Miód Patoka blaszanka 5 kg. . . . . . 6·— kor.
Miód do picia stołowy gąsiorek 4 litr. . . 5·80 kor.
Miód do picia à la Malaga gąsiorek 4 litr. 6·40 kor.

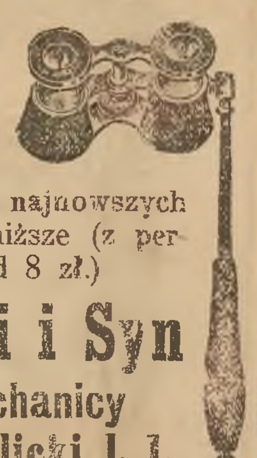
Beczkami znacznie taniej.

Wysyła cały rok wszystko opłatnie za zaliczką

„Eksport Miodu" Denysów.

Ostatnie nowości

Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek



w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)

Kopernicki i Syn

optycy i mechanicy

Lwów, pl. Halicki l. 1.

Osoba wolna

inteligentna poszukuje miejsca do zarządu u starszego wdowca. Przemyśl, Klasztorna K.

Wina węgierske! **Czerwone i białe wina** węgierskie, przyjemne, gwar. czyste naturalne, a to: z r. 1906 — 34 litrów złr. 11·90; beczułka pocztowa 4 i ćwierć litra złr. 1·75; z r. 1902: 34 litrów złr. 17; beczułka pocztowa złr. 2·30; z r. 1887: 34 litrów złr. 23; beczułka pocztowa złr. 2·75. Medyczne wino z 1879 r. złr. 4·90 za beczułkę pocztową. Wszystko franco. Miód pszczelny czysto biały albo żółty, najdelikatniejszy gatunek deserowy 5 kg. puszka złr. 3·50 franco. **L. Altneu, Versecz Nr. 13. Węgry.**

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancya za całość.

52 własnych wozów meblowych patentow.

Składy do przechowywania mebli.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utcza 34.

Lwów, Kościuszki 18.

Telefon 408.

Zl. 119.441/2 (10398)

Ausschreibung

der Lieferung von Druckarbeiten.

Für den Bedarf der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg wird für die Dauer von drei Jahren d. i. für die Zeit vom 1 Jänner 1908 bis 31 Dezember 1910 die Lieferung von Druckarbeiten u. zw. Kundmachung und Kontexarbeiten, inklusive Papier, im öffentlichen Offertwege, an geeignete Unternehmer, welche sich über die Ausführung derartiger grösserer Lieferungen auszuweisen vermögen, vergeben.

Die allgemeinen und speziellen Lieferungsbedingnisse sowie die Offertformularien können bei der Abteilung 2 für Rechts- und Allgemeine Verwaltungsangelegenheiten der gefertigten k. k. Staatsbahndirektion eingesehen und unentgeltlich behoben werden.

Das Offert (Preis-Tabelle) ist sammt den entwaigen Beilagen vom Offerenten eigenhändig zu unterschreiben, mit einer Stempelmarke von 1 Krone per Bogen zu versehen und versiegelt beim Einreichungsprotokolle der k. k. Staatsbahndirektion in Lemberg, Krasickichgasse Nr. 5 bis längstens 20 Dezember l. J. 12 Uhr Mittags mit der Aufschrift am Kouvert: „Offert zur Lieferung von Druckarbeiten" einzureichen.

Für die richtige Einhaltung des Offertes ist ein Vadium im Betrage von 5.000 Kr. gleichzeitig mit dem Offerte jedoch abgesondert von demselben, bei der Kasse der k. k. Staatsbahndirektion in Lemberg nach Vorschrift des Art. 5 der allgem. Bedingnisse zu erlegen.

Die Offerteröffnung erfolgt am 21 Dezember l. J. 12 Uhr Mittags bei der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg.

Den Offerenten oder deren Bevollmächtigten steht der Zutritt zur Offerteröffnung frei.

Die Offerenten welche bis zum 31 Jänner 1908 durch ihre Anbote gebunden bleiben, werden von der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg bis zu diesem Zeitpunkte von dem Erfolge ihrer Offerte verständigt. Den Nichterstehern wird das erlegte Vadium gegen Rückstellung der Kassabestätigung ausgefolgt, der Ersteher aber gleichzeitig zum Erlage der Kaution aufgefordert werden.

Lemberg, im Dezember 1907.

Die k. k. Staatsbahndirektion Lemberg.

Rozpisanie ofert

na dostawę robót drukarskich.

Dla okręgu c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie oddaną będzie w drodze ofert pisemnych na przeciąg lat trzech, to jest na czas od 1 stycznia 1908 do 31 grudnia 1910 dostawa robót drukarskich, a mianowicie ogłoszeń i robót kontekstowych wraz z papierem, przemysłowcom, mogącym się wykazać dokonanymi w większych rozmiarach podobnymi robotami lub dostawami.

Warunki dostawy tak ogólne jak i szczegółowe, tudzież formularze ofert przejrzeć i bezpłatnie otrzymać można w oddziale 2-gim dla spraw prawniczych i ogólno administracyjnych c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie.

Oferty według wspomnianego formularza sporządzone i szczegółowo wypełnione, przez oferującego własnoręcznie podpisane i wraz z załącznikami marką na jedną koronę od każdego arkusza ostemplowane, opieczętowane i zaopatrzone w napis: „Oferta na dostawę robót drukarskich" wnieść należy do protokołu podawczego c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie (ulica Krasickich l. 5) najdalej dnia 20 grudnia b. r. do godziny 12 w południe.

Celem zapewnienia należytego dotrzymania oferty należy stosownie do art. 5 ogólnych warunków złożyć w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie równocześnie z ofertą, lecz oddzielnie od niej, wadyum w kwocie 5.000 koron.

Otwarcie ofert przy którem mogą być obecnymi oferujący lub ich pełnomocnicy, nastąpi dnia 21 grudnia b. r. o godzinie 12 w południe w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie uwiadomi oferentów, którzy są związani swemi ofertami do dnia 31 stycznia 1908 o wyniku ich ofert i poleci kasie wypłacić wadya za zwrotem poświadczeń odbioru tym, którzy się z ofertą nie utrzymali, zaś tego, którego ofertę przyjęto, zawezwie do złożenia kaucyi.

Lwów, w grudniu 1907.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.